Listy J. B. Pawlikowskiego
do różnych
1820–1830

J B Pawl
do Pani Borsin
o Konstantym



o Konstantynie
do p. Borowskiej
list J.B.P.

Za szanowną wyższy [illegible] Pani Dobrodzieiki
pod dniem 12 Lipca 828 — do mnie
wysłane, nie miałem co prawdzie
honoru odpisać dla słabości mey
też cała [illegible] moja godnemu
Szwagrowi Pani JW. [illegible]
Kantorowi rozpoławniczy [illegible] y prosiłem
aby łaskawie [illegible] komunikował,
zostawiwszy [illegible]
za zobaczeniem się [illegible],
[illegible] bliższe porozumie[nie]
w tem przedmiocie
niż się [illegible] bytności zaś
moiey w Lwowie [illegible] w
Styczniu r. t. chciałem Pani
osobiście oświadczyć, y [illegible]
upoważniłem P. Kochanowskiego
aby te moie chęci zwiastował,
też gdy [illegible] za powrotem
od Pani powiedział mi, iż z
ust Pani słyszał, że nie [illegible]
panny w moim Synie nie znaj-
duje, zamiar zaś mój ten
jedyny tylko był, abyśmy za Pamięcią
osoby tak świętej y [illegible]
[illegible] popraw[illegible] przyjaciela
[illegible] Pani [illegible]
[illegible] z [illegible]
y przekonania naszego sposobie
[illegible]
układu [illegible] nadzieja
z [illegible]
[illegible]
się, [illegible]
[illegible], osiągnienia
zamierzonego celu, y to jest przy-
czyna, dla którey wstrzymałem [illegible]
Dobrodzieiki moiemi [illegible]

wszelkie więc inna ~~Doniesienia~~ co do przyszłej mo-
iey ~~o Pani~~ Niebytności u Pani ~~[illegible]~~
~~się zwiastowaniem~~ są niezgruntowane,
[illegible] y zmyślone.
Co do Szczęści nikczemna o którym
mnie [illegible] doświadczył [illegible]
[illegible], [illegible] ~~[illegible]~~ [illegible],
~~to szczęście~~ tworzą y rozdzierają jeszcze
bardziey skrapiane serce biednego
Ojca. Godzien szlachetności swego
~~Syna~~ wypadku dział ojczyźnie;
Spodziewam się że wszystkie
listy (moie godnego) do Towarzysza o tem
nieszczęściu JW Wojewoda pisane
wiadomemi są Pani, a z tych
będzie już miała mały obraz
Nieszczęsnie zgrzytał, W Obecn.
takich od wypadku doznawałem
w ogólności raz że tylko uwagę
muszę Pani zrobić, iż skończył
7go t. m. już 28 Roku życia
swego zaczął, a do tąd żadnego
stałego ~~swego życia~~ sposobu żal-
szego życia dla siebie stano-
wić jego niezobiał sobie, w
[illegible] to lat [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] z [illegible]
zamierzając ~~[illegible] [illegible]~~ bar-
dziej, a ~~[illegible]~~ czas [illegible]
na [illegible] czas [illegible]
nierządnie, tylko [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] y po kilka
razy nie zmienić się chciał, ⸗ [illegible]
w [illegible] [illegible] się [illegible]
Zamiarom iego [illegible]
niezmacał potrzeby, przez mą
y [illegible] ojca y [illegible] [illegible]
potwierdził, y [illegible] [illegible] [illegible]

⸗ a przy [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] się [illegible]
się, [illegible], ~~[illegible]~~

stwo dla ozdoby swego ojca y
swego plemienia wrócić, gdy
zas o przymiotkim * synu jego
w wszelkim porzucanym byłem y
żadnego sposobu nie miałem, tak
tylko wrócić do domu, aby się
przypomnieć gospodarstwa uczyć
y dla tego nieprzystałem nie
więcej pieniędzy, zamiast prawo
wania w obyczaje ojca, [illegible]
[illegible] dawać, a nakoniec
tak już do domu powrócić.
Nie jest dziwna jego postępo
wanie [illegible] dobrodzieyce, a
kiedy już w nadziei poprawy jego
na wszystko co dziać pozwolił
z tym tylko [illegible] aby po
mimo [illegible] gospodarstwa [illegible]
uczył, [illegible]
Z innym sposobem [illegible]
do życia, [illegible]
[illegible] będzie dobrym synem,
a następnie [illegible]
dobrym mężem, ojcem,
y rządnym obywatelem, za
miast poświęcenia się [illegible]
powołaniu, wtrącił się bez
[illegible], na [illegible]
[illegible] [illegible] domu, a
nawet [illegible] dzieci
[illegible] na ofiarę [illegible]
by [illegible], ojca [illegible]
[illegible], y [illegible] z [illegible]
[illegible] bez przy[illegible]
* potwierdzenie [illegible]
ojca

Z officyalistów mówić

y udał się do Lwowa, a gdy
przyjechał Stanisław bez wiedzy
że ojciec wyszedł go y nogami
deptał, że ojciec z klucznicą
ką żyje, potwierdzał swoją ze-
dzine w najprzykrzejszym sposo-
bie, nakoniec gorzył że ojca
Professorami za tego dobrodzie-
stwa y za jego serce m-
ojcem więcey jak dobrem dzi-
swoich zajęte ile zaś obe-
gi, szlachetności, spowodował
Stanisław w czasie bawienia się
Medyka będąc ojciec doświadczam
trudno opisać – na list jego w Le-
cym Professorem mu gorzył, odpisa-
tem mu y mam cztery, więcey
nie ślę mi dla czego go niko-
nikował Pani. Niedawny dzie-
ubyś Pani y to wiedziała, że
kiedy goście byłości w Lwowie
tam. Z nie do domu ojca ale
moicy ~~przyjechał~~ przyjechał do Medyki, ~~zaw~~
~~dobił~~ do Księdza zwróciwszy Ławnickiego prze-
wielebnego y niebywałego nieznanego zwoniczego, zaraz
wpadł do swoy stancji dla za-
bierania rzeczy, a gdy klucznica
go pytała, coby kazał sobie
ieść gotować, odpowiedział że nic nie
chce, zakicając zaś rzeczy za-
wołał dla świadectwa Księdza
Mierzanego y Jandzi z Gromady kamieńskiego, nakoniec
wypędzał z domu zawołał
klucznicy y kazał aby mu po-
wiedziała, że on nic w domu ojca
nie ukradł, F przecież księdzu w rękach
pewno jego ~~rzeczy~~ alegacji w
sprawie przeciwko ojcu dawał

Z pytam się czy przychodziła
takie postępowania z
Ojcem?

polecającej, a sam każdy prze
chowywał sobie takie dowody y
do tego przyłożył szczerą
za wiersz pisała —
Ja uwielbiam wysokie sentymenta
Jaśnie Wielmożnego Dobrodzieja ~~y litości~~ jakie
~~[illegible]~~ raczysz mieć dla Konstan
tego, lecz niemogę pojąć jak
mógłbyś zamykać serce swoje
na cierpienia ojca wiekiem
y pracami przyciśnionego?
Którego ostatni syn do grobu ~~[illegible]~~
Twój syn sam wymknął
się z mego domu, wyrzekł
się już po kilka razy
opieki ~~swej~~, wzgardził
moją radą y cierpliwością
a zacząwszy przez 24 roku
życia jest panem swej
woli niech robi co umie
lepiej podoba, ia nic o nim
wiedzieć niechcę. ~~[illegible]~~
(dzieki ~~tylko~~ pozwolisz tylko
abym Jaśnie Wielmożnemu Dobrodziejowi o te ~~[illegible]~~
sprawiedliwość prosił, byś oboje
tych 20 kroków liczył swego ~~[illegible]~~
nie mi gościsz, iż ~~[illegible]~~ [illegible]
nie ~~[illegible]~~ [illegible] w obietnicach
iść, y o mnie tesarniej
szym ~~[illegible]~~ nieszanikrata
biada tem co dzieci przeciwko
rodzicom podszczuwają! sam
Jaśnie Wielmożny Dobrodziej mnie osądzisz
obadwie słowy skutkami y chcieć
~~wiemie~~ y otem wiedzieć, że Konstanty ~~niemało~~ bez litości
zrywał ustawnie, a gdy
[illegible]

Ja y trzymam go za słowo, za
pis ostatni raz do mnie
pisał.

~~E Jeszcze raz muszę powtórzyć że ja przeciwko Domowi [illegible] nic nie mam, y [illegible] a [illegible] że wszystkie swoie względy ten najgorszy sobie,~~

z [illegible] jakie jest [illegible] może

takiego celu chcę dopiąć, nie ma nic iest świętszego, czego by nie poświęcił — E

Racz przyiąć wyrazy głębokiego uszanowania

[illegible signature]

d. 11 feb. 829.

do JW. Garoni —

E przy tey sposobności nie mogę iescze y tego nie powtórzyć, że [illegible] [illegible] [illegible] wszystkich [illegible] dosyć [illegible], najgorszymi y najgodniejszemi [illegible] są ~~[illegible]~~ tylko na względach [illegible] których [illegible] tak niemiło.

więcej [illegible] y żądaję [illegible] niezachwiany [illegible] dla tego to prosiłbym JWPanią dobrodziejkę aby od tych godnych Osób, na które odwołuję się, [illegible] o [illegible] dowiedzieć się [illegible] świata.

(amory i wybryki Konstantego.)
(list J. Ben. do Szyteścia?

Jaśnie Wielmożny Mości Konsyliarzu!

Do Markiza Baron de Cavalcabo

To co mi WWPan Dobr. o Konstantym donosisz, iest Komedyą iuż kilka razy przez niego powtarzaną. — Tym samym sposobem będąc w służbie u Pani Baronowej Schick w Polenstein pod Wiedniem zakochał się w Jej pokojowce, a zaraz zawarł donacyą Rzmbowi y Stanisławowi, cyba, i całego swoiego maiątku Jej zrobił, a nawet to Dzieło, przez domowników tejże Baronowej, podpisywać kazał. W tymże samym sposobie zakochawszy się w Pannie Sebald Panience o kilkanaście lat od niego starszej, gdym się iego chęciom opierał, samobóistwem groził, i maiątek swoi cały na tęż Pannę odstąpił był. —
Co do teraźnieiszej kommedyi, ta tylko zachodzi różnica
a) iż mieysce odmienione
b) iż do tey ostateczności niebył przyszedł, aby oyca procesował, chociaż
c) w tedy się z osobami nie tak godnego urodzenia łączył —
Rodzice Żony WWPana Dobrodz. bardzo sobie szlachetnie postąpili, iż przeciwni byli związkom z osobą która na własnego oyca powstaie; niegledem WWPana Dobrodzieia, w całe w tym heroizmie nieznachodzę, że nie intabulowałeś donacyi, bo iako Człowiek prawny, i tak wysoki Urzędnik

wiesz dobrze,

1o że Akt każdego samobóycy w czasie zabo-
ystwa ś. którym Konstanty swej Donacyi go-
rzył niemoże być uważony ważnym

2o Nie mogło i to uyść Jego wiadomości, że
ja mam dożywocie na Dombrowicach y
Stanisławczyku — że porobiłem z tych dobr
znaczne depozyta — że podatek sukcessyjny
na nich ieszcze cięży; a muszę wyznać, że
bardzo mnie zapoznajesz Panie, ieżeli
sądzisz, że tę czynność twoja, zdoła mnie
obowiązać, bo ja takowy nigdy niebyłem;
owszem depracowałbym znaczną część
fortuny moiej, gdybym raz wyrod-
ka na drogę rozumu y cnoty mógł
sprowadzić. Nie żałuję wydatków na
me dzieci, równie i dla mego syna
gdyby był dobrym, niczego bym nie
żałował; wie on dokładnie, ile mnie
kosztował, a ieżeli mu teraz niedaje,
to czynię to z przekonania, iż niewart
abym się mu udzielał tym bardziey,
iż pomimo prośby moiey iedynie tylko do uprze-
słwienia Ojca drogiej, nie starał się
zrobić na moje przywiązanie, i jakim-
kolwiek będzie sposobem okazać ku
mnie afekt, a przynaymniey wdzięcz-
ność za staranie o nim. — takie Jego
postępowanie, nie może zaiste obowią-
zywać serca mego i sprowadzić na
niego błogosławieństwo Boże.

Kiedy WW Pan Dobr. [tey części [illegible]] iego Donacyiaie
przyiął, on znaydzie sto takich

którym da, tylko nieznachodzi ochot-
ników, bo nikt z uczciwych w czynno-
ści takiej co uwłacza Rodzicom zma-
kować niemoże.

Syn moy liczy lat 28, zostawiając
mu zatem prawa wolność robienia
co sam ~~[illegible]~~ chce, ja tylko obowią-
zany jestem WWPanu Dobr. szczerze
wyznawać, iż nigdy niemogę być kon-
tent z tych związków: Bo

1° Syn moj powróciwszy goły z Wiednia,
po owej katastrofie gdym długi za
niego popłacił, gdym mu przebaczył
całego jego życia zbrodni i wykro-
czenia przeciwko mojey Osobie pełno-
ne, na które sama się Natura wzdry-
ga, dla oporządzenia się do Lwowa
pojechał tam zajechawszy, udawał
chorobę Luftröhren-Schwindsucht a
tym czułe serce moje rozdzierał, tym czasem
zaś wciągnięty został w miłostki
i pomimo mej wiedzy zawarł związki
małżeńskie, co zrobiwszy

2 ~~Interesowaniami~~ Wstawaniami się Ludzi Interesu
tych nieświadomych, ~~nękał mnie~~ przed
którymi mnie potwarzał, nękał mnie.
Niezadałem się od niego, tylko aby
się poprawił, rok przynaymniej przy
mnie posiedział, i Gospodarstwa
się uczył; lecz ci co go wciągnęli
w związki a których prosiłem by ku
poprawieniu jego razem ze mną działali,

niestylko ten moy zamiar zniweczyli, ale oprocz tego srzodka, gdy ona Poczcie biesiadowali, do opuszczenia Domu Oyca, i zrobienia Processu prze-ciwko Oycu wciągnęli, a nawet zatém u rożnych Osob ubiegali się

3 Nadto Matka Panny będąc już w dąże-niu do łączenia swey Corki z mym Sy-nem, pisała wstawiające się Listy za człekiem podłym a nieprzyjacielem mo-im w Sprawie, ktorą miał ze mną

4 niemogę się łączyć z Domem, ktory dla mnie tyle nawet niemiał Szacun-ku, aby się zapytał Konkurującego czyli mi są iego zamiary wiadome

5 niewidzę w tym ~~[illegible]~~ ni dobra Syna mego, ni szczęścia Corki WPani Dob:..—

Zresztą komunikowane mi przez WPani Dob: dokumenta, zostaną mi potrzebnemi do udowodnienia wczasie działań obu Stronnych. — Moim zdaniem lepiey był-by Pani zrobiła, gdyby ów List Syna mego z dzieł romansowych wypisany ieżeli wprzod sami niewiedziała, i w istocie się samobóystwa lękała, dla ~~po~~ zapo-bieżenia, był Policyi kommunikowała; a też już z pierwszych Listow moich do JW. Konstantynowey swey matrony pisa-nych o tych miłostkach iego zmierzających wiedziała, mogła w wszelkim przypadku wzglę-dnie, mogła się była osobiście przekonać

2.   7

tak jak ja to robiłem i wiedziałem
dobrze, że pomimo tych udawań, po
cząłeś na fisharmonice grywać, bo
boś się z całym światem żegnał—
Dochodzą mnie wieści, że w nadziei po
zyskania kiedyś przebaczenia mego,
przysięgają się śluby. Bardzo się
Państwo ~~się~~ zawodzicie; Grzech w
takiej nadziei pełniony, nie jest nigdy
do przebaczenia, a tak muszę to wyraźnie
dać moje oświadczenie, iż nigdy w
życiu moim tego poniżenia które
Syn Ojcu wyrządza,— który Ojca
i Rodzinę najniegodziwiej najzłośli
wiej potwarzał,— który zrobiwszy Ojcu
Proces za co się cała publiczność obu
rzyła a przyprawiwszy Ojca o
chorobę, jeszcze, używając za po
średnictwo Pani Wojewodzinej,
ważył się do mnie napisać, iż
„nie od niego zawisło cofnąć ten
krok" rozumie się Procesu — któ
remu już w moim życiu kilkanaście razy
przebaczyłem, a wszystko nadaremnie.
Dziś za wspomnienie czynów Wyrodka
serce truchleje. Porzuć zatem, niech przesta
ne. Miej litość nad biednym Ojcem
i nie pisz więcej do mnie, bo ja w ta
kim stanie rzeczy o moim Synu nic
wiedzieć nie chcę, a Córkę WPanaDo

[za co przed Bogiem odpowiadać będziecie]

którą Państwo na ofiarę prowadzicie [mocno żałuję. ~~P~~

Przyjmiej Pan Konsyliarz Dobrodziej wyrazy należnego uszanowania, z którym nar konor zostawa. M M Scaadel

Medyka dnia 28° Maja 1829

P. S. Przepraszam że piszę z tonke obcej używan rąk —

Jaśnie Wielmożnemu Panu Margrabiemu Baroni de Calvacabo Konsyliarowi Jego C. k. Rządów Królestwa Galicyi i Lodomeryi

Jaśnie Wielmożny Pasterzu Dobrodzieju!

Na List który mi WPan Dobrodziej przesłać raczył, spieszę w udzieleniu mojej odpowiedzi —

Nie można mi za złe Panie, że o te same rzeczy które zrobił, dla JW. Baroni i dla siebie prosić będę, racz podobnym sposobem, jak do mnie, y do niego List przesłać a to tym spieszniej, że JW. Baronowa ~~Królki~~ czas wesela oznaczyła, a gdy to nastąpi nierad bym aby potym miało exkurę iż niewiedziało, jako ~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~ stało [

mam przedsięwzięcie niezezwolenia nigdy na zgubę dla obydwóch ~~[illegible]~~ kochanków związki

~~przed Siewierzem~~

Przyjmij wyrazy ~~[illegible]~~ głębokiego uszanowania, z którym pozostaję

[illegible]

7/10 28

Do Bernharda
7 8bre 828.

Modlwię się, a prześiać dopuści na
mayę ulgę Jwd. mieć się na mnie
gniewać — bo czyli uważano wielkąć
duszy y sprawiedliwość Jwd^{ni} Dob.
czyli też ~~wolne~~ serce moie od
wszelkich względów, pisząc nie
twego aby związki tak dawney
y zaszczytney dla mnie Przyjaźni
ni dla wzgledu zdaje mi się
czy zrywać.

Że oyciec który lepiey zna
swego syna pragnie iego
szczęścia y dobra mogło było dawniey
~~[illegible]~~ powodem ~~[illegible]~~ dz.
do niezgody a tem bardziey
gniewu —

Z postkey prawidet ... ustalić

Zarzyteś Jwd pisać że moy
syn chory, nagadzawszy z powrotem
iego chciałem lekarzów dla
niego sprowadzić, ~~[illegible]~~ niedyli
to odrzucił mnie dobre chęci,
ale cały prawie dzień przy
najwiękzey niepogodzie powietrzu
~~[illegible]~~ po stołach chodził y aż wpół do
szóstey wieczorem powrócił do
domu, a kiedy uważam iak
y we Lwowie po nocach ~~[illegible]~~,
chodził ~~[illegible]~~, y opiewał zarazem
uoiedrał, mogęż sądzić że
chory? Kiedy sam do choroby
nawet nie przyznaje się —

Mówisz Jwd Dob. że zaniedbanie
iego choroby przed Bogiem
y światem odpowiem, y że

że tylko przez skąpstwo sobie,
nie niemogę tego przyznać
do skąpstwa, y kiedy Oyciec
za życia dał już Corce
10000 zł a synowi dwie wsie
ustąpił, takiego Oyca sam
JWW Dob. iak Mąż spra-
wiedliwy, będziesz od potrzeby
brania — iestem iż sprawie-
dliwie osądzisz, a nawet
dawniey na wnioski osądzasz
w sprawie Rozpisanie powie-
dział Pierwszania magnum
vestigat, w tym punkcie
bronię nawet wzoru z
JWW Dobrodzieja, ale gdzie
potrzeba, gdzie przewiduię
dobre z tego skutki i
przyięto wszędzie, tam
niemasz w mnie oszczę-
dności, i w tem nikt nie
może mi sprawiedliwego od-
mówić świadectwa.
Podobny rozkazu JWW Dob.
Dekretem tiley, ż iak
naywiększa, umarło, i prze-
kraczam się na nowo iż
moy syn w przedmiocie
na całe życie iego nay-
marniejszym, bez wiedzy
Oyca ⌊ Dezydowane vel, a prze-

⌊ po kilku dniach zabawy znajomości

przezacnego Ojca, która czy-
stość, prawo, y przyzwoitość
uświęca naszemi zdeptał.
y dla tego pamiętając [illegible]
iż moy syn niema jeszcze
dojrzałości moralney do zawar-
cia lub ważnego na całe
życie kontraktu, ~~który~~ nie-
potrafi ~~sie~~, [illegible] wia-
domo, iż potrzeba aby wprzód pod okiem
moim formował się, y dał
dowody że popełnił [illegible]
nosi a przeto zasłużył sobie
u mnie na [illegible] wyłudzania
na to czas co przedtem pisałem, aby
prawa skończył y potem prakty-
kował, niemogąc wyrzucić
uwagi, iż 27 lat życia bierzy
a ożeniwszy się ~~niedawno~~ aby dopiero był
praktykantem y ~~kopiowa~~ po kilku latach
~~kilka lat~~ [illegible] nie-
zdaje mi się aby [illegible] przedtem [illegible]
dało y wielkości jego [illegible]
i [illegible] stały y [illegible] praktykantem był?
z tego samego
względu powodem przedtem dotąd
przypomnieć sobie wydarzenie
w czasie jego pierwszych
Awantur z Panną, że gdy
kiedy dziatkiem aby examina
z prawa w Lwowie zdał,
y Pan [illegible] Profesora [illegible]
był [illegible] uprosić aby go
ustalił, co się na [illegible]
stało?

podobnego więc skutku y teraz
niemożna się, niebawiąc —
wiesz mi JWPan Dob. że ia sam
pragnę oczemi go z tego
tylko względu, iż niczego
go odmiana stanu popra-
wiła, azeby więc też ~~popra~~
nay[E] bliższą mieć nadzieję
~~pozostałym~~ błagam y zaklinam
Przyiaciół moich aby mi ku
osiągnieniu tego celu dopo-
magali, ~~[illegible]~~ czas iest na
wszystko, niema mi czego
spieszyć, i jeszcze będzie
miał czas zemścić się, jeżeli
z namysłem, przyzwoiciey
się z lekiem nagłym pospiechem
nic zamierzamiem oyca ia
~~przeciwko zaczepić mi się~~
~~mam~~ ~~lecz~~ ~~tylko~~ ~~[illegible]~~
y okoliczności
~~dzieciom~~ ale czas teraz
niepotrzebnie Od. Dob. sam
~~tu~~ widzisz że mogę [E] szczery
Oddaię mnie na zawsze łaskawe
z wysokiem szacunkiem

Jn

[przed zdecydowaniem rzeczy

~~E potrzebnie ~~[illegible]~~ to przed na ciele y umyśle być zdrową,~~

7 8bre 828.

J.B. P. to Brbowsky   13/2 30   11

wybryki Konstantego 11/ 12

Respons do JW. Bobrowskiego
na List z 11 List. 830.

Sprawiedliwie y mądrze opisuie JW.
Pan potrzebę zbliżenia Syna
do Oyca, bo samo y za-
[illegible] [illegible] JW. Pan mnie
może ku [illegible] tego
[illegible] będzie dosyć, gdy mnie
Syn przeprosi, a za świat
bym go szczerze y na
zawsze z [illegible] [illegible]
[illegible] — [illegible] mnie [illegible]
[illegible] y [illegible] [illegible], [illegible]
~~na mnie~~ nayszkaradnieysze
na mnie obelgi, [illegible]

Z cały naród Niemców prze-
ciwko mnie świat nie-
sprawiedliwie obwinia

y niemam większego nieprzy-
iaciela w życiu nad w moim
wypadku, y kiedy rozpamię-
tywam się nad małżeństwem cało-
go życia iego, [illegible]
się może, kiedy ~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~ takie poczy-
wania [illegible] [illegible] [illegible]
przy staranności przy nie[illegible]
y takich [illegible]
zmordowaney ~~[illegible]~~
z oyca ukochanego [illegible]
ka, więc [illegible] [illegible]. że
[illegible] cnoty iego Matki
niebyt pewnym, niepowinien
tym dopraszać się, że iest
antypatia iego [illegible]
[illegible] [illegible], [illegible]
iego [illegible] przeciwko natura
y prawom Boskim, + a kiedy
JW. Pan [illegible] [illegible] się będzie
pewnym iego poprawy, wtenczas
nie w tenczas [illegible]

że mnie, iż pierwszemu obja-
wicielowi ukazanemu go napo-
mnieć na drogę przekona-
nia, y nawróceniu się z
ojcem przeciąt, odpowiedział,
ale bo y Papa przeciąt, co
to się przeświatem pytani
zgubionej kar
uwolniono mnie od tej gorą,
odstąpiono od czytania
do mojego domu Komisyi,
a że mu zostawiono wolną
podania do Sądu, ta którą
jest wolna ~~wie~~ albo bolwiek
ma sobie którykolwiek sentymenu
nierozporzony, iż ~~ott~~ y naj-
lepsza wygrana z ojcem
zawsze jest z zakatą dla
dziecka, a on jeszcze tegom
stąd
fusze; nawet w ten czas kiedy
dotarcie
przeciąt y kiedyby się umyśl
ojcom wymienić powinien-
naż am fort an dod przy pa-
mięci ow List, który niby przy
układaniu mych Papierów miał
znaleźć y który miał być
pisany z Warszawy od iakiegoś
Polskiego, za którego Córkę
podług iego wyrazu miałem
go konfirmandum, y ind dni,
tam przyjmować, o czem mojemu
Baranowi Bechtoldowi prawie
krewnemu
dot, mnie ~~wzniósł~~ fast przyjmi
y pod tem pozorem do Arcyzia-
się wymknąć, że ~~niby~~ jakoby przed
wysłaniem go za granicę
usilnie
musiał.

13

tuż mu przypomnieć każę o
postanowieniu Augustynie, o
Zwierzęcym [illegible] ×
[illegible] Ar. ale o [illegible]
warniach więc że [illegible]
[illegible] lat że od [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible]
święte [illegible], przemyśl który świat był
[illegible] y z [illegible]
dysputował - poprawy [illegible]
niemogło [illegible] nadziei, [illegible]
[illegible] y [illegible] [illegible]
[illegible] y więc [illegible]
[illegible], nawet [illegible]
[illegible] w [illegible]
[illegible], a do [illegible] więc
obstalowania sobie, y [illegible]
tanto przychodzą [illegible] samnie
opacz długow [illegible]
niema [illegible] go prowadz-
wata [illegible] się, między
[illegible] na drewa z [illegible]
[illegible] [illegible] nawet [illegible]
[illegible] [illegible] jest dziecko
[illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] jest
y [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible]
swoich, a i w ten [illegible]
moia [illegible] które przy
w [illegible] [illegible]
[illegible] w [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] mu y [illegible]
[illegible] czy chce raz [illegible]
[illegible] moje, prośbę albo [illegible]
[illegible] appetyt. y [illegible]
[illegible] na [illegible] mi [illegible]
[illegible] wody [illegible] [illegible]
niemogę [illegible]

× w mojej przytom- ności y [illegible] [illegible]

[illegible]

daty urodzeniu oni uprzedzeniu,
iak y z Bogiem bini miasty, za
oprócz niego mam troie dzieci,
a przecież wszystko żadnie na
mnie narzekać nie mogę, ale
y owszem zawsze nie mogę się
nadziwić mey przezorności
dla nich y w prowadzeniu
y rozsądnym widzę – z tak
takiego się nie dziwię, bo
z żadnemi gatunkami nauk wy-
szczególnie ani się obeznaymił
ani się sobie wtrącić zło-
bił, że raz wszystkie y bezy
to wszystko naturze dobra
nie dobre uk... tata, bez
sen y swey słowny ani się
~~nie~~ przyjmił iako znany
morałów, u to co sam na
Zakładam mnie niedopowie.
on mnie Pana Gładka
do – ~~extra~~ zewnętrznie y
układem, bez nieznaydzie
w nim ani prawdy ani ten
to ~~w~~ ani ~~przeciw~~ tylko o obecnym
ostatnich bez względu się
przywłasza mypoli. aby się
mogł ~~lepiej~~ bawić –
Obecnie iego iest naymniejsza
wada, y lepiey iako gdyby był
był z ~~muzyka~~ młodszy ~~iako~~ oczami
iako chwiał, go tylko podszczę-
śliwie chybił, y ~~bez~~ z drugiej
niemoże skwaliy, bo zrzecznie
zawsze z swoja wiedzą, mogłoby
było napsuć, gdyby mu tego
stoskało; bez bądziej się teraz
mądrzeie które familiy zony
postrzegam. i wszelkie iego
zdarzenia

zbawienia approbuję, y w prze
niadłwie utrzymujesz, będę
jednak dotąd pewny, że oni tem
postępowaniem swoim końca
żywota dobiją.—
Syn: Dobroczyńco mój dopiero
wczoraj odiechał z Sądu, oświad
czył mi, iaki ma projekt kon
stanty podania do Sądu od
stępnia i od swego procesu,
ieżeli tak poda iak powia
dał, przy co do Sądu zo
stanie zaspokojonym, tu
niemogę odstąpić aby y
po przywołaniu do domu
niedawał powrócić na
mnie uiotlanego Ukochan
Panu przyiaciel y przyjaciel
bo w prawdzie będzie dla
niego przeprawa, ten pamię
dziec prawdę y oddai spra
wiedliwość Ojcu iest obowiąz
kiem Syna, y będzie dowo
dem iego poprawy, na
ukagadzenie się tego zbrodni
względem Ojca wspraże
może się Dworski na wiek
swój młodociany y ślepa
miłość Ukocha go obtęż kata.
Ac: Z tym wszystkim te zas prze
konania na zyskanie dobro
na zastawę, u mnie zas
dopiero po długim czasie
będzie się mogł pokazać,
Gdy się ~~stanie~~ okaże do
bezni Synem, dobrym
tem y Ojcem,

troskliwym y oszczędnym Go-
spodarzem y względem Siostr
Moiey w przypadku wszystkim
żeby chciał wynagrodzić, b
o takich wryię zwodków, aby
się przekonał że oboie
błędzili — o tez bo iest
o co się Duszy y zdrowia
Dobrodzieju błagam y naj-
mocniey proszę — na żarty

JBP. do Bobrowskiego 1/6530 15

wyjątki Kossowskiego

List do JW. Bobowskiego
d. 1 Jan 830. na jego
list z daty 28/1. m.

Ani na moment niewątpię za
[illegible] do mnie Panie w skutku
najlepszych chęci, w skutku
[illegible] przez którą
[illegible] ś.p. godny
Papa [illegible] powierzchnie
[illegible] [illegible] po
[illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] czyli [illegible]
[illegible] z [illegible]
znajdzie się jako ludzka
istota, któraby go na drogę
prawdy y przekonania naprawi,
dzi [illegible], uczył się aby
nie [illegible] z [illegible] co [illegible]
[illegible] [illegible], czyli
nic niezrobił, oprócz [illegible]
które [illegible] własnemu bez
[illegible] [illegible] y [illegible]
Po [illegible] w Swenie filozofij
uczył się w Wiedniu prawa
[illegible] lat 10, a przecież nie,
[illegible] examinu niezdał, ale cały
ten czas na [illegible] [illegible]
y [illegible] [illegible], po kilka
razy z osobami [illegible] [illegible]
mi [illegible] się, a przy [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] się, [illegible]
lat [illegible] z [illegible] [illegible] do mnie
[illegible] [illegible] [illegible] był
[illegible] dzięki mi [illegible]
w [illegible] po [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] y [illegible]
na [illegible] go z [illegible]
[illegible] takie postępowanie y
[illegible] w Wiedniu [illegible]
[illegible] [illegible] Policyi [illegible]
[illegible] na niego, a gdy [illegible]
do ojca [illegible], [illegible]

się, iż niemoże do Oyca powrócić,
bez widoczney wystawienia
siebie na niebezpieczeństwo
demoralizacyi zupełney; Bo Oy-
ciec iego ani wiary ani [illegible]
niema, † bo powaga na Oyca,
tyle zrobiła w czasie roz-
zenia, że po przyiezdzie [illegible]
szym chodził z tamtąd
zapytania - na reście przy-
wołał się do mnie, - na odgłos
że przyiachał, Oyciec ~~[illegible]~~
przeiął się radością y jui-
szcze [illegible] by go [illegible]
nayprędzey tylko ujrzał,
lecz gdy wszedł syn, zamiast
cieszenia się w objęcie Oy-
ca z Suchim y prawie do po-
niżenia Oyca zbliżającym się
powitaniem, zaraz oświadczył,
że nie na długo przyjechał,
y że nie myśli tu bawić, y
miałby długi tylko niżej zapła-
cone, przyiechałem na zapłacenie
długu natychmiast, lecz pre-
textu [illegible] do widzenia
przekładałem, że 27 rok życia
swego liczy, że należałoby iakiś
sposób do życia przedsięwziąć
że chcąc się nieuchronnie [illegible]
do służby publiczney y niema
skłonności, wypadałoby aby przy
mnie w gospodarstwie się uwi-
iał, mnie pomagał, a potem
dam mu tak iak brata [illegible]
ziemi, y sąd będzie gdy się ożeni,
lecz wszystko na daremnie,
gniewał, [illegible] się ? [illegible]
na reszcie przyiechał do [illegible]
a gdy iuż y na ostatnie przy-
wołałem y o dodatkowy [illegible]
[illegible] się, na razie lecz przy-
chodzi że on niemoże być
wychowanym bo chory na [illegible]
sobie świadectwo [illegible]
[illegible] będzie sobie, wyjechał ze
zostawić do domu, y będzie przy
Oycu gospodarstwu się uczyć

† to samo y przed różnemi
osobami gadał iako to
P. Tarsen który go
radził ~~[illegible]~~ [illegible] teorii - y
~~[illegible]~~ zawsze
do szwaczyi

przysłałem chętnie na to, lecz że
całkowicie z odzieży obnażonym
był, potrzeba było zawczasu od
oporządzenia go, y dla tego
z 800 Złp. wyprawiłem go do
Lwowa za poprzedniczym iak
najgorętszym przyrzeczeniem jego
że za 4 dni powróci z Gwidą
sobą do domu, ale gdy już
y 10 dni minęło, a za listami
[illegible] naglitem na iego
[illegible] wrotu do domu Emilia chorować [illegible]
[illegible] y pod tem przeczuciem
od dnia do dnia [illegible]
[illegible] y mamy [illegible] aż na koniec
listem od przyiaciół moich
o [illegible] iego [illegible]
żony, przecież przez różne spo
soby sprowadziłem go do domu,
już [illegible] lecz z tem po
wrotem sam tylko [illegible]
na moy dom sprowadził mię,
było już od tąd pokoiu,
domowy napełnił intrygami,
waśniami, zmowami y poróżnieniami się przeciwko mnie
z memi domownikami, na koniec
[illegible] swoie dzień [illegible]
[illegible] y dobrowi po prośbu prze
frymasoryi chciał, y z tatą
[illegible] tak dalece, że za po
[illegible] woyskowego szpitala
Wdowa po dwóch żonach
szczęśliwa dzieci mające iego
przez świat, a gdym dla prze
cięcia tego [illegible] z do
mu ja do [illegible] musiał, wy
iechał y on do Lwowa po
[illegible], a chcąc ten wyjazd
swóy pozorami [illegible]
[illegible] bezwstydnie [illegible]
y [illegible] go [illegible]
[illegible], [illegible] potomat, [illegible]

Łoki wytargał, krew gębą no-
sem y brzuchem puścił, na
rzecz że się nie żenił z
moją Kuzynką. y dla tego domu opuścił. Względem
tej, świadczę że z tego wszy-
stkiego ani słowa prawdy nie
było, y niemasz pojęcia jak
można takie zmyślać; — Co
zaś przyjaciołmi do Szoma
[illegible] — pewnie wiadomo to
Panu z publicznych wieści,
na koniec poznał mnie,
a chcąc zrobić sobie ad-
herentów, cały Naród przeciw-
ko mnie niemałym się po-
burzył, świadcząc że dla tego
na związki Małżeńskie nie
pozwalam mu, bo obwiniono
Niemca. gadał także o ma-
jey niby Antipatyi do Niemców,
ponieważ [illegible] niemiecka z tey ma-
te wiadomości — Potem za
z taką natarczywością po-
wiedział, że w chorobie [illegible]
tej, [illegible] mnie sobie,
y także Rapaport y Dr. Neu-
hauser poświadczyli, że choro-
ba moja [illegible] y [illegible]
[illegible] stać się może
niebezpieczną i jej zrobić może
może natężenie umysłu, przeciw-
ko tego punktu mnie [illegible],
że [illegible] pod kara, 1000 [illegible]
zabronił mi nawet wyrugować
się z Szoma, jak się w przytu-
to było dziełem jego y małżonki
jego [illegible] [illegible] widocznym
że Księżo Gubernator [illegible]
godliwość dla publiczny spra-
wiedliwości zmienił się w do
[illegible] — po zrobionym [illegible] wyro-
ku pierwszego Sądu do wyrzu-
celenie, którego mnie za-
wieziono do domu, a gdy
tam Feduwicza ukarał, nie-
stannie

Ey aby publicznym
zgorszeniem poło-
żyć tamę

stannie obrzydzał mnie iakie-
mi posiedzikami, z domu
mego spokoynego zrobił dla całego świa-
ta widowisko, a stąd iako
i z tey przyczyny działy,
przechadzki zupełnie poyść
się, posiedzenia zaś te
niebyły wszystkie konieczne
zbliżenia się do mnie, lecz miały

y iakąś przewagę nademną okazał

za cel wyperswadować mi, ia-
ko z istotnie narobiły mi nie-
przyiaciół y w. narzeczonka
Cyrkułu y w innych osoba-
ch ostatnim zaś dowodem do rekon-
cyliacyi miało być odstąpie-
nie iego od prośby, którą
do Sądu podał w takim
brzmieniu „iż lubo on praw-
„ny wygrawszy, nie chce ied-
„nak inkwietować bycia, którego
„przez pośrednictwo godnych
„Osób po części ukontentował,
„prosi Sądu aby mu termi-
„nu więcey nie naznaczał,
„y aby o tem informował
„bycia” Jednak dotąd znaszę
~~całe~~ szczegóły całego życia
mego, wszystkie iakie mam
iest owocem ... pracy
moiey, nie ~~...~~ żadnego
ani po iego Matce, ani
przodkach, zarobione dorobku-
tem ... dla moich dzieci, y
uszczęśliwienie ich było
iedynym celem moim, coż
było on miał do wymagania od
mnie? oprócz tego poznał
że nie o wyprawę, którą zbyteczn...
mało ... natury, y ...
... 200 ... moi ~~...~~
... tem ... ~~...~~ ...
nowo

porzucił serce moie, do tey
za przybyciem ~~tam~~ dozwania szarin-
skich, odgadał ich dom,
a na drodze zmyślił
chorobę, takową schwałe
ustał miaty a ~~[illegible]~~ kaki
iak iego ~~ojciec~~ [illegible] y to pewnie
w ~~ciele~~ zachowaniu iest,
dla swego przyiaciela, za
którego wyprzód zawsze się wydał.
~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~ bo ona pod-
ług listow iey, szczery y Mał-
zerwania ~~[illegible]~~ iest zdrowa
~~[illegible]~~ y przychodzi sod y
plemie swoie, oznaymia
y myśla wszystkie niey
(by) potrzebę, kłamie waże
bez listow, mianowicie
wszystkie wspomina iego
przysłowie listy ich osobiście
ustnie gdy - co czas tego
familiy iego potomcy, a
ten czas iescze kiedy matka
stawiała sidła na niego y
szpatała/y kiedy bez mey
wiedzy swe układy porobiła
małżeństwa, pisałem do
Matki, ażeby przynaymniey
przy tey okazyi korzystała
~~ku~~ poznaniu mego syna,
bo ieżeli on uwolni ciężkie
iey ducha, to wszystko dla
niey zrobi, a ~~przeto~~ ~~[illegible]~~
ieżeli zaś ~~[illegible]~~ szaleństwo
iego zaś ~~[illegible]~~ tak przedstawne
iak pierwszą, to przykro
się przynaymniey z kim
ma do czynienia, lecz wszystko
nademnie, spiknęła się
z nim przeciwko mnie,
sekretne schadzki z niem

na powtórne do Stradomskiego miasta
wracaiąc w ślubyzę cały
moy Dom y Plebana oso-
wiście nayprzewielebnieyszego
y nayszczodliwszego, a gdy
z tem Pleban niesłychanie
~~chciał~~ mnie wyrządzał i
Konsystorz chciał go bene-
ficio privować, y na
Komissyia złożona była
~~Radkowska~~ Cywilna ~~Makka~~ Pasky za Xię-
~~żpotna~~,
dzem który mi zamczysko...
ne piata, potem z do-
mu mego wyciągnęło [illegible]
y do procesu sprawowa-
ła, a w popisaniami pra-
wa żadnych srzwidel
przeciwko mnie nieoszcz-
dzała, z tem wszystkim ~~kiedy~~
Zmędziłem Jgodana dobrodzieja,
a przecież dzwie w małey
czasie ucierpieną moie
wyrządziłem, Strasitem dzie-
ci własne
wiz, zatruli mi całe życie
mnie, a co gorsza iż wy-
dek wszystko swey winy
uznaie niższe, ale się na
drugich zwala y nieszczę-
przypisuie, familija iego
zaś żony wszelkim sta-
raniami wszystko łagodzą,
ale się nawet przykwała.
Z adatem przez przełożon,
kaw wyjadła do mnie wy-
sytanych, aby przez sobie przy-
naywiększy dał dowody przyjaźni,
y aby w tem czasie przy-
naymniey

Ł. y na wszelkie Rozpusty się puścił

Ø. oyciec się z a bene-ficio priwował

w cyrkule praktykowat; y
tyle się ~~propagowanie~~ skarat
nauczył, aby [illegible] kiedy
go kawałki ziemi po
mnie szukają;/ mogę przy-
~~[illegible]~~ zgromici swego mandataryu-
sza, ~~[illegible]~~ przyczyn y to nadarze-
nie, sam Pan widzi że
ile iego popsowa, a na-
wet wszystkim [illegible]
swobodzie nie iest zrzeka
czym y [illegible] nie
wyleczona, bo kiedy przy-
P^n [illegible]iego pozo-
stawił mi, ~~[illegible]~~ że
iakąś wiolen trafia się
na zaplecze za 3000 zł y
że z tey wioski ~~[illegible]~~ [illegible]
~~[illegible]~~ maią na possessyią, 300 zł sier-
~~[illegible]~~ nie, Dawać ~~[illegible]~~ ~~zezwolitem~~ [illegible]
z kondycyią, iednak aby ~~[illegible]~~ wprzód
potwarze przeciwko mnie
zrobione y pisanie, y
Sądownie adwokat, będą
swoie wygrać, do mego zu-
pełnie dopóki ~~[illegible]~~ się, [illegible]
ani zapasowat, bo mnie ~~[illegible]~~
z doświadczenia, przekonany iestem że do iey
do serca go mego przy-
lubiłem, zawsze nowe
ubóstwi ~~[illegible]~~ zabawie-
nia w domu ~~[illegible]~~ wpieniężnia się prze-
ciwko mnie, potwarze. ✗
y ustawiona z tego wyrobiony
o tey mey żonie
~~o [illegible]~~

~~[illegible]~~ pano Sędziami
przez.

[illegible] na urzędzie w [illegible]
tey wioski dla niego

o tey mey Łasce dla niego on
~~[illegible] on zupełnie~~ Pana
zupełnie ~~[illegible]~~
zaniedbat ~~[illegible]~~ Syna ~~[illegible]~~
tem przydaniszkę dla niego będę powinien
ile rzeczy deklamowat, że mu o
oyca niewiedzi, y żadny
tylko co dostał, aby z
Łaski Rodziców żony
~~niczyt~~ -niepotrzebował czy
Niemam cię go za co bardziej
kiedy oddział na wsparcie
nie oyciem iego iestem,
niemogło mu dobrze się
zwrzyć, y dla tego oddzie
lić mu się chcę ale
niech będzie z daleka
odemnie, niech niedobija
bowiem że spotkanie się
mnie, ~~[illegible]~~ już
~~[illegible]~~ że ~~momentu~~ życia
niedługiego ~~[illegible]~~
~~niech~~ mi się
tego ~~będę~~;
wolno będzie, przyznaymy
że przeszedł swobodny
nie serce ale co żem
podeymnie szabli darowaniu się
iest ~~przeciwko mnie~~,
~~be~~ ~~wiem~~ nadto pewny iestem
że on nie iest w
stanie poprawić się,
a ieżeliby kto z śmier
telnych zdołał przynay
mniey przyczynić się
poprawić, zrobi Łaskę
naywiększą dla niego
a dla mnie ~~przynay~~
~~mniey~~ ~~przy~~ uskutowanie
~~spokoynieyszą~~ ~~[illegible]~~
spawi, ~~zrobi~~ ~~[illegible]~~ bez nadziei
~~[illegible]~~ uwieńi niebędę —

* z nim o grób mnie
odeszły, dopuściem z iego
Łaski zyskanie, nie
sławności y zostali
wiem

& ~~z nim~~ ~~przyię~~ mi

Niewymówięc jak boleśnie ile ka-
żdniejsza [illegible] moja
kosztuje mnie zdrowie,
każde przypomnienie roz-
dziera serce moje, że tem
najnieszczęśliwszym z ojców ~~ojciec~~
jest, razy zaczynałem y prze-
rywałem, te pisać te lamentacyje,
tylko łzy i cierpiałem sza-
łtow, a ~~[illegible] [illegible]~~
~~[illegible]~~ Syn własny, którego
tyle dobrodziejstwy obsypy-
wałem, którego szczęście
moim było szczęściem, któ-
remu najwięcej kochał,
nietylko zatrzymuje pobło-
ża ojca tak w starości
jego sposobie ei go od
łezi y więcej odjedził
ale aż do zgrzybiałej-
starca w chorobie tera-
żego przeniał napastowicz
~~nie dosyć tego~~ ~~przestać~~
~~pin [illegible]~~ ~~[illegible]~~
~~[illegible]~~ Teraz przestać już
muszę, bo niewiem do ką-
bym się w mym roztr-
wenieniu nie rozpędził, ~~nie~~
pozwól ~~na~~ zatem tem sługiej-
i bytem, jestem, y nigdy
nieprzestanę dobr.

[illegible signature]

21

3/10 28

do d'Elle Vaux

Jaśnie Wielmożny Panie ~~Mości~~ Konsyliarzu

Dobrodzieju! Łaskawy Przyjacielu

Szanowne wyrazy JWM Pana Dobrodzieia z d. 28 septembra, dopiero na dniu 3 Octobra t. r. miałem honor odebrać — Uwagi które JWM Pan Dobrodziey względem mego syna raczyłeś zrobić, trafiaią w prawdzie do serca i przekonania, lecz kiedy ie kreśliłeś, nie musiałeś wiedzieć, iaki stan był rzeczy — Rada JWM Dobrodzieia ~~aby mój~~ synowi memu danej ~~była~~, aby w przedsięwzięciu swoiem udał się do mnie, lecz on, dopiero do mnie się zgłosił, gdy iuż wszystkie układy względem postanowienia swego pokończył — Wyrwał się z domu Oyca pod pretextem choroby, nabawił mnie niespokoyności o zdrowie swoie, gdy tem czasem zamiast starania o zdrowie, po nocach się włóczy po kilka godzin po nocach śpiewa ~~w czasie~~ ~~powietrza naywiększego zimnego~~ pod S. Jurem iarmarki zwiedza, a chorym będąc, bez żadnego zgłoszenia się do mnie, w umowy małżeńskie wchodzi a tem samem prawa Oyca nogami depcze

— Wiesz JWM Pan Dobrodziey sam iakie iego postępowanie w Wiedniu było, nie mogę JWM Panu Dobrod. nie poufać, co w krótkim czasie, za powrotem swoiem z Wiednia popełnił, ledwie przyiechał do mnie, natychmiast bez potrzeby, chciał do Wiednia powracać, a gdym mu się sprzeciwiał, groził zastrzeleniem lub utopieniem siebie, potem przypisywał do woyska, a nareście zdecydował się bawić przy mnie, formować się pod moiem okiem, i ćwiczyć się w gospodarstwie, i ta to przyczyna była, dla którey w zaufaniu

~~była~~ pełna mądrości przez ~~była~~

D. Elle Vaux.

powierzyłem się JWMc Dobrodzieiowi z moiem proiektem
ożenienia go, lecz wprzody dążyłem do ~~tego~~ aby
widzieć dowody iego poprawy, i ~~[illegible]~~ nastręczyć
mu małżonkę, któraby, przez miłość prawdziwe
i wartości osobiste, mogła władać, iego umysłem ~~[illegible]~~ i
przeto, letkomyślności iego położyć granice. Gdy
iednak, móy syn zamiast poprawy, w nowe są
puszcza się błędy i wyraźnie daie dowody, iż do
zawarcia, związków małżeńskich, niema dojrzałości moralney
~~moralney~~, i maiątkiem rządzić nie potrafi, przeto
wypada, aby wprzód pod okiem moiem, udowodnił
iż letkomyślności zwykłey zaprzestał, gospo-
darstwa nauczył się, i w przód zarobił sobie
na to, aby mu Oyciec iakąś sytuacyią wymo-
żył, a w tenczas, wypadało by mu dopiero o
związkach małżeńskich myśleć.

Takie iest moie szczere wynurzenie się, które
szanowney przezorności ~~na łono JWMc Pana Dobrodzieia~~ składam, pro-
sząc naymocniey, abyś synowi memu stosowne
raczył zrobić uwagi, i nakłonić go by do domu
powrócił, wszak że ieżeli chory, to i w
Przemyślu mamy trzech Fizyków, mogących
mieć staranie o iego zdrowie.

Oddaię moie szanowney łasce JWMc Pana
Dobrodzieia, i niemogę nie wynurzyć, iż za
te kilka dni, które w Domu moiem raczyłeś prze-
pędzić, nie Panu, lecz mnie należy nayczuley dzię-
kować, bo nie tylko sprawiłeś mi szczęśliwe momenta
ale, nawet w godnem uczestnictwie twoiem nadarzyłeś sposobności, bliższego poznania siebie i
nieograniczonego uszanowania, z którem nigdy nie przestanę być
JWMc Dobr.

JWMc Konsyliarzowey ~~Dobrodzieyce~~ od mnie i od Córki moiey nayniż-
sze ukłony, ~~oraz~~ ~~przyiaznym poważaniem~~.

31/10

Jaśnie Wielmożny Konsyliarzu

Dobrodzieju

31/10 28

Ja wciąż iestem cierpiący i chory a smutek nieu-
stanny rozdziera serce moie, i dla tego to nie mogłem
dotąd odpisać JWWDobrodziejowi na szanowne Jego
wyrazy. – Moy Syn wybiera się na mieszkanie do Kraco[wa]
y już o paszport podał do Cyrkułu – wtedy
[illegible] Dobrodzieiu [illegible] o
Pannie, niemożna ~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~ [illegible]
z niedolności [illegible] przyrostości dla ~~[illegible]~~
[illegible] się (umysłu, aby syn mój przyjmo-
wał lekkomyślności, ~~[illegible]~~ y [illegible]
[illegible] się, [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~ w związki
[illegible] [illegible], lecz [illegible] mam [illegible]
[illegible] [illegible] moimi [illegible] [illegible] go
psychologicznie [illegible], on [illegible] [illegible]
[illegible] rozumowi ani zastanowieniu [illegible]
[illegible], dla tego sądzę że [illegible]
wszystko [illegible] [illegible], niech [illegible]
do przekonania że potrafi się [illegible]
y będzie dobrym Synem, Ojcem, Gos-
podarzem y [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
w [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
się, – Panna ~~[illegible]~~ już wiele [illegible]
że nam [illegible] [illegible], czego ia [illegible]
[illegible] [illegible] niemogłem, [illegible] ma
dla niego prawdziwą miłość, a on
dla niey, to pewnie więcey [illegible]
na [illegible] iego [illegible] potrafi. –
[illegible] [illegible] wyrazy głębokiego szacunku

31 8bra 828
Medyka

do Krygga w sprawie K.

24/5 26

Uwagi, ktores mi JWW Dz. względem mego
syna łaskawie raczył zrobić, są pełne mądrości, lecz
niestety, nie miałeś sposobności mego Syna
dostatecznie poznać, pewny iestem, iż gdybym mu nay-
mnieyszy zrobił nadziei do iego proiektu
zabłysnął, iuż nawieki by zgubionym
został — Proszę racz wziąść na szale
uwagi Pannę wiekiem od niego tak sta-
starszą, iż by mu Matką bydź mogła,
przytem brzydką, obyczajów wątpliwych
bo iak wieść niesie, ieszcze w Pradze
mieszkaiąc, w 15 roku życia swego,
miała mieć zayścia nieprzyzwoite z
Officerami, do tego uważyć Matkę
która w nayleps̄zym zaufaniu przy-
iąwszy na edukacyią Syna mego, i
będąc po 1500 f rocznie płatną,
nie tylko te sidła na niego nasta-
wiła, ale ieszcze własną Córkę dla do-
pięcia swego celu, za narzędzie użyła
a w takich stosunkach, iakże bym się
mógł odważyć, inaczey iak w gorącości
serca mego przekonany iestem postę-
powac — Cieszę się że iakieskolwiek po-
chwały, raczyłeś przyznać Synowi mo-
iemu, mnie iako Oycu nie przystoi
i, podnosić zasłonę iego postępowa-
nie okrywaiącą, niemogę iednak, nie
powiedzieć iż kto się wyzuł z czułości
dla własnego Oyca, wciąż mu nazłości
robi i złośliwie ~~[illegible]~~ kłamie, i po-
twarza, ten pewnie nie może bydź
bez wady, — Dały by Nieba, aby te wa-
dy, mnie tylko ~~[illegible]~~ dotykały, i
cieszyłbym się, aby przynaymniey u
obcych, na inne przekonanie zara-
biał sobie, czego mu z serca życzę.
Nieśmiem JWW więcey nudzić memi
żalami i narzekaniami, [podać muszę] to tylko iż
ieżeli, obowiązek sumienia, powoduie
~~[illegible]~~ do szukania swoiey zguby, równie
moie sumienie, i miłość Oycowska

wskazuią mi powinności wy-
rwać go z toni, nad którey
przepaścią stoi — Jeżeli wy-
bierał sobie małżąkę bez mego
zezwolenia i tak haniebnie mnie
oszukiwał, powinien był wo-
przód przygotować się do przy-
szłego sposobu życia, i utrzyma-
nia się, ieżeli on ma swoią wolę,
to i ia mam moię, kończę na
tem, iż ieżeli do Domu nie
powróci, a przynaymniey do
Zwona, dla kończenia szkół, te-
dy niema się niczego odemnie
spodziewać, przeciwnie ieżeli
powróci do Domu, wszytkie
iego błędy przebaczę, przyimę
go do serca mego, i starać się będę
o iego iak nayleyszą przyszłość
[[illegible] początku]
~~ieżeli kto~~ osiągnienia tego celu
[dopomoże. stanie się]
mogłt ~~W.D.~~ Ko ~~zrobić~~, ~~będziesz~~
się twórcą moralnego istnienia mego
Syna, a mnie zatrzymasz od
grobu, którego ta zgryzota tak
zbliżała, iż iuż utraciłem nogę,
iż lękać się muszę, aby dalsze
zgryzoty, i utratę życia mi
przyniosły.
Przyimi łaskawie za pełne
ludzkości fatigi, moie nayszczer-
sze podziękowanie, i chcę wie-
rzyć, że do ~~groba~~ [skonu] mego, zostawać
będę JWP.D.

Im ~~bardziey~~ więcey zastanawiam się nad wyrazami ~~listu~~ szanownego listu W.D. tem bardziey, wpadam w domysł iż ~~mój~~ Konstanty bayke, która tu sobie zmyslił, ~~iż~~ iakoby między papirami ~~mego~~ miał Korespondencyi znaleść, ~~którąby~~ z tey ~~ojciec~~ wyczytai ~~wypisanata~~, iż go z kimeś w Warszawie chciałem żenić, i tam w obieg ~~?~~ puszcza, ręcze W.P.D. honorem, iż to iest naywiększe kłamstwo, i pewnie dotąd, dla niego żadney partyi w proiekcie niemiałem i niemam a nawet chętnie ~~aby~~ zezwalam się iż w Wiedniu lub gdzie ~~indziey~~ ~~[illegible]~~, dobrawszy sobie przyzwoitą przyiaciół ~~ną~~ i moralną partyią ożenił, na to zaś, aby się łączył z domem który na niego sidła nastawił, i który wszystkie uczucia ~~w nim~~ ~~[illegible]~~ dla [illegible] nim przytłumił i całkiem demoralizowat go, nigdy nie pozwole, a gdyby to zrobił wyrzeł kam go się na ~~zawsze~~ ~~[illegible]~~ w tem iedn. [illegible] [illegible] dość [illegible] [illegible] konstantego [illegible] [illegible] kłamstwa, a iego powieściom na żadnej nic zasługuią wiara.

24 Maj 826.

V. 25

15 9bre 809.

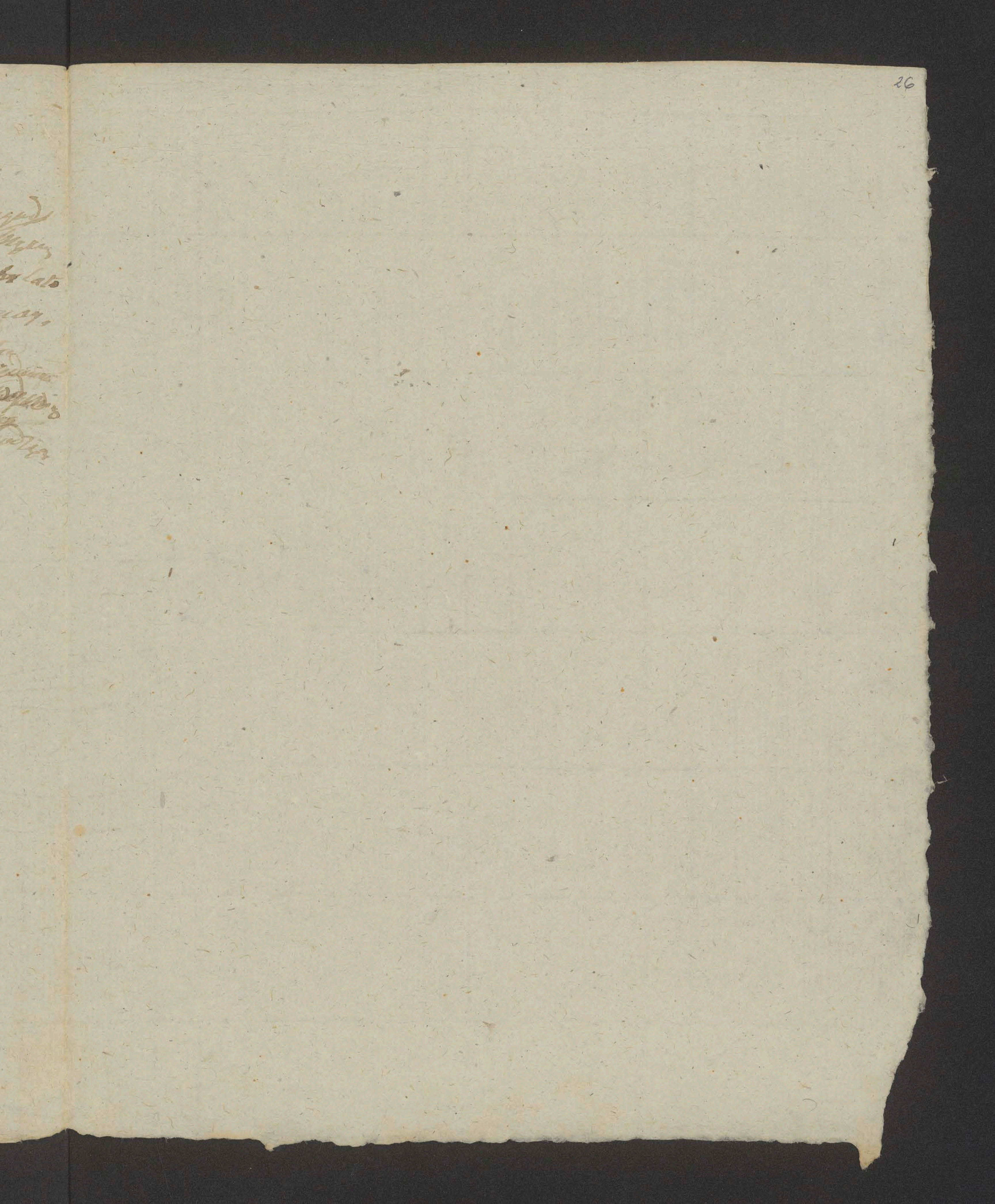
(J. Ben. Pawlikowski)

(do Ossolińskiego —

przez Cnoty mądrości y poświęcenia się dla dobra publicznego, stateczności, [illegible] y ieżeli [illegible] celem uwielbienia powszechnego, a więcey Przeświadczenie [illegible] berymie pierw ktore ustanawiasz wchodzie na kraty [illegible] [illegible] sposobność [illegible] stania się [illegible] [illegible] uszczęśliwieni [illegible] nas y [illegible] niewyczerpaney wdzięczności Obowiązali [illegible] powszechne [illegible] y [illegible] Uczucia y szacunku przenikniemi wdzięczny podaje sobie z radością z ust do ust [illegible] dobroczyńcy — [illegible] [illegible] mowi przeszło mowi —

o to ieśtem Ojcem tych drogich Dzieci, które tochowie u siebie przyiął y [illegible], Poznanie wielkiego [illegible], [illegible] sposobność przypatrywania [illegible] stania się wzorem y dążeniem do ich przyszłego uszczęśliwienia, y popierania, których więc za to [illegible] Dziękować im należy, za coz by mi nie wolno było [illegible] na papier uczucia, iakiemi przeniknioną iest dusza moia — [illegible]

pragnąłem widzieć cię, y pomnąc ~~godny~~ [osobiście mojej] szczęś-
ciu gdy mi do tego ta ~~[illegible]~~ [posiłka] nie doła-
się w udziale, szczęśliwym się poczytu-
wnię gdyż tą moją drogą spotkała
a szczęśliwszym [illegible] — [illegible] [illegible] [illegible]
szczęście te wyznanie mieć będzie [illegible]
[y [illegible]]
mojego najszczerszego uszanowania [illegible]
uczuć z którą ase wiernemy [illegible]
jednak tego przepraszam. —



9 febr 820 Medyka 9/2 20 27

Że miałem w tobie zaufanie, niepodlega żadney wątpliwości — ale że ty we mnie żadnego nigdy niemiałeś, aż nadto częste tego dają dowody, nietylko poprzedniesze czyny, lecz y nowe odkrycie wszeteczney intrygi, z stworzeniem od świata wzgardzonym prowadzoney — pisałem się o tem do Matki, y napróżno powtarzałbym ci to, co moie serce do żywego przenika; — Jakże daleko zaawanturowałeś się? tego niewiem szczerze, y niespodziewam się, abyś aż do spodlenia siebie, y wyrzeczenia się tych, co ci życie dali, posunął — ia szczerze sądzę, że to było tylko owocem niedoyrzałey młodości, wszelakoż nieporządku tem więcey w postępowaniu ostrożniey się [illegible] bardziey wierzu będące, nietylko tobie, ale nawet rodzeństwu tak cię kochającemu, szkodliwemi być mogą. Pomnij tylko, iakie to skutki na przyszły los siostr twoich sprowadzić może; twoie uczciwe y korzystne

postanowienie

wskazywałoby ci y mi, ieżeli nie lepszą,
to przynaymniey podobną drogę – prze-
ciwny zaś krok, przeprawiłby wszystkim
o rozpacz y hańbę. – Wystaw sobie cier-
pienia całey familii, zawiedzione o
tobie nadzieje, urągąnie się nieprzy-
iacioł nam, niedostatek następny y
nędza, pogarda powszechna, a daley
poźny żal, a z Rodzicami powaśnian-
ci, iak chcesz myśleć, przecież lękay
się kary nieba! – Teraz poymuię do-
piero, dla czego listy twoie były zawsze
pełne narzekania, y dla czego to czas,
w którym wszystko koło siebie widziałeś, poy-
muię także, dla czego pierwszą partyę
w dom nasz przywiezioną, bez chęci za-
głębienia się nawet w rozpoznanie
rzeczy, tak łatwo odrzuciłeś. – Już w
młodości byłem bez przewodnika, zupełnie
zostawiony losowi, y na około zgubną
przepaścią otoczony, przecież wygramo-
liłem się, y nawet, czym iesteś do tąd,
zrobiły moie nakłady y starania, ale
czy-

czem mogłbyś y powinienbyś się stać,
sam gwałtem przeciesz — przynaymniey nie
mam nic do wyrzucenia sobie, a w nadziei
że Romanze teraz odbyłe, nie przeczyty
się, gniotem iuszcze rękę do odpisania ci,
w tych okrutnych wyrazach na twoy list
daty 28. p. m. — z ktorych takowo oszędziesz
czyli do Matki, lub do ciebie wprost,
pisać mi należało? — w tem się tylko na
Boga zaklinam, abyś nayleprzey Matki
czułości oszczędzał, y nie zabijał ża-la
żal niemoy, nie wyznać, iż żadnym
miał przekonanie, by więcey ktore
mnie tu doszły, niesprawiedliwemi być
mogły, dopoki raz to nie nastąpi, cier-
pienia moie z twey przyczyny, przy
teraźnieyszych ze wszad mnie otacza-
jących zgryzotach, aż nadto są y bę-
dą dla mnie dokuczliwemi — Bóg
ci niech tego nie pamięta; wszakże
gdyby rzeczy dalej iak się spodziewam
porwanione były, wyrzekłbym się nazwi-
ska twego Oyca —
J. J.

Matce staray się słodzić iey cierpienia,
y we wszystkich postrzegach uprzedzaj,
oraz przykładaj starania, by żyłmoże
tam waszą, bez porzątku niebytu — mo-
że y do chrzsta Biora niekarzaler
dla tego pisaj, abym się czego nie
dowiedział? bo kto w takich mitręgach
gach petra się, trudno, aby się do
czego usposobić zdołał —
7. Załączony bilet oddaj Matce —.
Chęć nawet przeniesienia się do gabi-
netu, podeyrzeliwą mi iest, y dowodzi
braku uszczwatości, dla czego niepi-
szesz zaraz, co tam lepszego wi-
dzisz, iakie bardziey sprzyiaiąca
widoki? takie to całe zycie two-
ie było pełne taiemnic, dla tego
że podobno kaprysom y namiętności
nosci sprzyiały, a tak niewypa-
dało z niemi popisywać się. —

Do Kaust ? 9 feb. 820. 9/2 20 25

Że ci miałem w tobie zaufanie niepodzie- [illegible] wątpliwości, ale [illegible]
ale że ty we mnie żadnego wątpienia [illegible] nie mniejsze, że
to same tego dają dowody świeże [illegible] odrzucenie [illegible]
[illegible], z stworzeniem od świata wzgardzonym
prowadzonej, pisałem już o tem do Matki y
na powtórnym ci powtarzał to, co może [illegible]
żywego spornika — jak daleko zaawansowałeś?
się tego nie wierzę y nie podziewam się, abyś się
aż do spodlenia siebie y [illegible] tym coś [illegible]
[illegible] poznać ci [illegible] sądzę że to było tylko owocem
niedojrzałej młodości, [illegible]
[illegible] przecież niezważając tym [illegible]
[illegible]. w postępowaniu [illegible] się, [illegible]
[illegible] nie tylko tobie, ale nawet rodzeństwu
tak się, kochającemu szczodliwie być mogą — [illegible]
tylko takie to słabości na [illegible] przyjęty [illegible]
świata twoich [illegible] może — twoje [illegible]
y wszystkie postanowienie wykorzeniłoby [illegible]
[illegible] jeżeli nie lepszą, to przy-
najmniej taką samą drogę [illegible]
[illegible] przepisałbyś to wszystko y [illegible]
wystaw sobie szczęście familii, zawiedzeni o tobie
nadzieje [illegible] się nam [illegible]
[illegible], a z Rodzicami [illegible]
się [illegible] teraz [illegible] dopiero, dla czego
[illegible] twoje były zawsze pełne narzekania, [illegible]
[illegible], y dla czego teraz wszystko [illegible]

[Dalej piszę tak.

czym iestem do tego, zrobiły moie nakłady y stara-
nia, a to czym mógłbym ~~[illegible]~~ y powinienbym zo-
stać, sam ~~[illegible]~~ gwałtem zniszczę — ~~[illegible]~~ przyznay-
mniey mi nie mam do wyrzucenia sobie, i w nadziei
że Romanie teraz odkryte przez sprawy, znajdziem
tylko czytać, do odpisania ci ~~na twoy list datowany 28~~ 8br.
w tych ogólnych wyrazach, na twoy list daty
28 p. m., z których także oszczędzić czyli do
Matki lub do ciebie. wyniosę poprzednio pisać przez matkę,
w tym ale tylko na Bogu zakładam a by-
y nie zabijał się
dzisieyszey Matki czułości oszczędzał, ~~żebyś mi~~
~~dowodu~~. Ja ~~i~~ raz ~~tylko~~ nie mogę wiecznie ci żebyś
chętnie się przekonał, by więcey które mnie ~~[illegible]~~ też
doszły niesprawiedliwemi będą mogły, y
do pbr. ~~[illegible]~~
~~cierpienia moie~~ z twey przyczyny, przydawszy
swych zewsząd mnie otaczających zgryzot
aż tak są y będą dla mnie dotkliwiemi,
Bóg ci niech tego nie pamięta — ~~[illegible]~~ Boże
wszakże gdyby czeiny dalej tak się spodziewała
posunione były, wyrzekłbym się na zawsze twego
Oyca — Józef.

Matce staray się słodzić iey cierpienia, y we
wszystkich postępkach uprzedzać ią, oraz przykła-
dać starania by bytność twoia tam bez przykładu
niebyła — ~~[illegible]~~ mrze y do Archa Biora? nieharcuię
Dla tego pisać, obyś się czego dowiedział.
bo kto w takich niedoygaie ~~[illegible]~~ pro-
sić do nikogo ~~[illegible]~~ wzywać się nie potrafi —

kiedy odbieram rzeczy wszystkiem gwałtownie, tak ani się
czyli nie więcey widziemy złego, jak jest w istocie,
może to jest tylko Romans wieku, ~~[illegible]~~ bez żadney
złego następstwa, który tak zubtylizował, tak zgust takiey
proszę się weź to na uwagę, y wszystko skonczy
się wyjaśnieniem — a gdybyś się przekonała że to
tylko były ~~[illegible]~~ skutki niedoyrzałey mło-
dości, które już przeszły, to y zwoisk y tego
niezagorszczy momentow, bo zgłupieją, y ska-
nie się niedotęzonym do wszelkiego ~~[illegible]~~
~~[illegible]~~ sobość, twego zaś Oyca nad wszyst-
ko szanuy, y niech się rozum nigdy nieopusz-
cza, na ~~[illegible]~~ Teatrze y rządach trzeba
żebyś dla szczęścia swoi ozdobą bywała, wszak-
że y dzieciom to potrzebne do ich ukształce-
nia — bywaycie zdrowi y szczęśliwi — twoiey sy
przychylny zawsze Józef.

List który załączam y jest odpisem na jego,
więcej nic, idź go ten niepoprawi, to potem
wolno mu będzie co zechce robić — ostatniey
przestrogi dla niego działnie potrzebny troskliwy
wości, a pozdrowiwszy tym ~~[illegible]~~ minuta, ~~[illegible]~~
zabieramy się pilnie do następnego —

Poymuię łatwo dla czego pierwsze padły bez [illegible]
nawet w ~~[illegible]~~ wyporwaniu rzeczy, tak tylko odczuwa
tes – że w młodości byłem bez przewodnika, filozo
fowi poruczony, y na okoto żywemu przeciw
otwarty, pierwiej wyprawowałem się y nawet.

Synu!

Odebrałem list twóy z powinszowa„
niem w którym zapewniasz że mnie
Kochasz, lecz zastanów się nad twemi
czynami, a przekonasz się iż wyzna„
nie twoie iest bluźnierstwem i zwo„
ganiem się z biednego Oyca —
kto kogo kocha ten stara się uprzy„
iemniać iego życie, ostadzac momenta
nie nadwyręzać iego spokoyności, apli„
kacyią, i poświęcaniem się zyskaię„
zaiemną miłość, ty przeciwnie zatru„
wasz ~~w~~ wciąz gorycza życie moie, i
czyli uważam twoią wczesnieyszą mło„
dość, czyli twóy pobyt ostatni w Domu
czyli czas nieczynnie przepędzony w
Wiedniu, czyli zniweczone zamiary ia„
kie miałem ~~w zględem ciebie~~ w uksz„
tałceniu ciebie, na użytecznego towa„
zystwu członka, wszystko dowodzi
iż za szczególnieysze ukontentowanie
miałeś, ~~mnie~~ na złość mnie robić, a siebie
w otchłań nieszczęścia grzebać —
minoł twóy wiek młodociany, upły„
nął nadaremnie czas, pochłonołeś bez
pożytku grosz w pocie czoła mego
zapracowany, cóż z tego dobrego dla
ciebie wyniknęło? czym iesteś? co zna„
czysz? odpowiedz sam sobie,
Piszesz daley że ia ciebie nienawi„
dzę, o iak że się mocno mylisz, ia
dziecie moie z serca kocham, lecz wy„
kroczeń twoich aprobować niemogę,
a tem ~~mniey~~ bardziey nie wstrzy„
mywać od zguby, którą sobie sam
gotuiesz,

piszesz daley że nie ublizysz swemu
honorowi, lecz iak że fałszywe masz
mniemanie honoru, kiedy wyobra„
zenia ~~się~~ twoie nie równaią się Eros„
tratowi co Kościoł Dyanny spalił,
wierz mi, że prawdziwy honor twóy
i mnie nie tylko podchlebnym ale

nawet

drogim by był, lecz kto honor za„
kłada na czynach które mu zgubę
gotuią, familii haňbe przynoszą
Oyca zabiiaią, i te budowle które
Oyciec ciągiem całego życia dźwigał,
w momencie obalaią, mogąż bydź
pod zaszczytne ~~imie~~ nazwisko honoru pod„
ciągnione? Ty przez związek rodzin„
ny nie tylko sobie, ale familii i
Oycu należysz, honor twóy iest
wspólnym, iakże możesz bydź takim
egoistą aby, dla [illegible] nierozsądnego ⸗ [F i zgubnego]
słowa/ którego dla małoletności
nie wolno ci było wyrzec:/ i siebie
w przepaść wtrącał i innych o„
chydzał, a tem bardziey bluźnier„
ską przysięgą droge zwłoki Matki
twey haňbił, i zapominał, coś
podług prawa Boskiego i prawa
natury Oycu twemu winien
niechce tu rozszerzać się z wylicza„
niem szczegółów, iakiemi sposoba„
mi, oszukiwałeś moią ufność, Ty
naylepiey wszystko wiesz, lecz to
ci wyrazić muszę w szczerości Oy„
cowski, iż ieżeli od haniebnego
zamiaru swego nie odstąpisz
i do Domu zaraz nie powrócisz,
przymusisz mnie, abym ~~się~~ się
Ciebie na zawsze wyrzekł. Gwalbert
ma rozkaz, nic ci odtąd nieda„
wać, ani ia żadnych pieniędzy
dla ciebie odtąd posełać nie myś„
lę, możesz nie tylko lekcyie da„
wać iak się wyraziłeś, ale nawet
drwa rąbać, ia o tobie nie wie„
dzieć nie chcę, ieżeli zaś zupeł„
nie zamiarów twoich zaniechasz
z powrotem twoiem przyiemna
cię do serca moiego, a Gwalbert
wyprawi cię, i na drogę potrze„
bnej expens za antycypacie

[illegible]

Zaklinam cię na Boga, miłość Oycowska, jeżeli do niey zdolny iesteś, reflektuy się, co się z tobą dzieie? i czy można tak być za gorzałym iak ty iesteś? cożem ci winien iż tak Bezkwierną i tak nie litościwą zabiiasz mnie śmiercią kiedyś się tak zawziął na mnie, utop raczey odrazu puginał w sercu moiem nie zaś abyś z tą przewrotnością i obłudą, z którą do tych czas maskowałeś się, i dla którey z domu Oyca wymknołeś się, co moment doliwał do kielicha gorycz moiey, ia iuż na przypadek śmierci moiey dla ciebie tak upragnioney zrobiłem rozporządzenie, które cię przekona, iż potrafię aby i z tamtey strony grobu, niewdzięcznego wyrodka sprawiedliwość doszęgała.

Wybieray lub zaniechanie ociowskiego serca, lub Jego grób a twoią hańbę z obrzydzeniem nieszczęście, nad którego stawiesz, do tych czas pisząc ci twoiemi ręczy, [illegible] ogniu — Bóg [illegible]

przepisał

Do K. B. Harasiewicza

W nadziei przyiaźni która mnie od tak dawna zaszczycać raczysz osmielam się na ręce JWWMc Dobrodzieia załączyć list do Syna mego Konstantego — Jak mnie Gwalbert syn móy uwiadomił, pewnie iuż P. cały ten interes wiesz w zupełności a nawet, raczyłeś się przyłożyć łaskawie do sprostowania obłąkanego młodzieńca, proszę więc iak nay mocniey łaski JWWMc Dobr. abyś i następnie podług mądrości z

swoiey raczył kierować tym
nieszczęśliwym dla mnie in-
teresem, nie rzucisz nasienia
dobroci na opakę, starać się
będę całem życiem, wywdzięczać
dobroci serca iego i spodziewam
się, że nawet obłąkany, przy-
szedłszy kiedy do zastanowienia
całować będzie dobroczynną
rękie którego z tego nieszczę-
ścia wyrwała, i nie tylko
ia ale i cała familiia nie prze-
staniemy wyznawać naywdzię-
czniejsze uszanowanie z którym
mam honor zostawać nayniższym
sługą.

30.5.1826

dⁿ 30 Maia 826 Medyka 33

Do Kasi

Synu!

Odebrałem list twóy z powinszowaniem, w któ„
rym zapewniasz mnie o twey miłości, żeś
zastanowił się nad twemi czynami, y przekonałeś
się, iż twoie wyznania iest bluźnierstwem,
y urąganiem się z biednego Oyca.
Kto kogo kocha, ten stara się uprzyiemnić
iego życie, ostadza momenta, nienadwerężania
iego spokoyności, applikacyią y porządnem
życiem się, stara się zyskać wzaiemną mi„
łość, Ty przeciwnie zatruwasz ciągle go„
rycza życie moie, y czyli uważam twoią
wcześnieyszą młodość, czyli twóy pobyt os„
tatni w domu, czyli teraz niečzynnie prze„
pędzony w Wiedniu, czyli zniweczone za„
miary, iakie miałem w ukształceniu cie„
bie na użytecznego członka kraju, wszyst„
ko dowodzi, iż za szczególnieysze usiłowa„
wanie miałeś, zawsze na złość mi robić,
a siebie w otchłań nieszczęścia grzebać –
minęły twoy wiek młodzieniaszy, upłynął
nadaremnie czas nayważnieyszy w życiu
człowieka, pochłonąłeś bez pożytku grosz
w pocie czoła przezemnie zapracowany,
y cóż z tego dobrego dla ciebie wynikło?
czym iesteś!! co znaczysz? odpowiedź sam sobie

piszesz daley, że ia ciebie nienawidzę, o iakże się
mocno mylisz, ia dzieci moie z serca kocham,
lecz wykroczeń twoich approbować niemogę, a
tem bardziey niewstrzymywać od zguby, ktorą
sam sobie gotuiesz.
Piszesz także, iż nieubliżysz swemu honorowi,
lecz iakże fałszywe masz mniemanie honoru.
Ledwie wyobrażenia twoie niezrownaią się z Sok-
ratowi, co kocioł dzbanny spalił - wierz mi
że prawdziwy honor twoy, y mnie nietylko
podchlebnym, ale nawet drogim by był, lecz kto
honor zakłada na czynach, ktore mu zgubę
gotuią, familii hańbę przynoszą, oyca zabi-
iaią, y te budowle, ktore oyciec ciągiem całego
życia dźwigał do góry, iednym zamachem oba-
laią, możeż być pod zaszczytne na świętość
honoru podciągnione! iest że honorem, sobie
wyboru w osobie wiekiem, urodzeniem, stanem, y
wątpliwą sławą rozniącey się? Ty przeciwie-
żeś rodzony nie tylko sobie, ale familii
całey y oycu należysz, honor twoy iest także
wspólnym, iakże możesz być takim egoistą,
aby dla nierozsądnego y zgubnego słowa,
/:ktorego dla małoletności nawet wyrzec nie-
wolno ci było:/ y siebie w przepaści wciągał,
y innych ohydził, a tem bardziey bluźnie-
rczą przyczyną drogie zwłoki Matki twoiey hań-
bił, y zapominał, coś podług prawa Boskiego
y prawa natury oycu twemu winien; więc

mi

mi, iż sapientis est, consilium, in melius mu-
tare — Niechże ia tu rozszerzać się z wylicza-
niem szczegułow, iakiemi sposobami oszukiwałeś
moią ufność, bo ty to naylepiey wszystko wiesz.
lecz to ci wyrazić muszę, w szczerości oycowskiey,
iż ieżeli od haniebnego y zgubnego zamiaru
twego stale y wiernie nieodstąpisz y do do-
mu zaraz niepowrócisz, tedy przymuszony mi-
abym się ciebie nazawsze wyrzekł — Gwalbert
mu rozkaże nic ci od miesiąca niedawać, ani
ia żadnych pieniędzy dla ciebie odtąd posyłać
niebędę; możesz nietylko lekcyie dawać, iak się
wychwaliłeś, ale nawet drwa rąbać, ia o tobie
nic niewiedzieć niechcę — ieżeli zaś zupełnie
zamiarow twoich zaniechasz, tedy z powrotem
twoim przyimę cię do Oycowskiego serca.
a Gwalbert wyprawi cię y na drogę potrze-
bę expens zaantycypuie —
Zaklinam cię na Boga, na miłość Oycowską
/: ieżeli takiey żadney iescze iesteś :/ reflektuy
się, co się z Tobą dzieje, y czy można tak być
zagorzałym, iak ty nim iesteś? cożem ci wi-
nien, że tak dokuczasz y tak niełitości-
wie zabiiasz mnie starzona? kiedyż się
już tak na mnie zawziął, ktory szczery
od razu przyiął w sercu biednego oyca
nie zaś, abyś z przewrotnością y obłudą, ktorą
do tych czas markowałeś się, y dla ktorey
z domu Oyca wymknąłeś się, co moment

dolewał

dolewał do kielicha goryczy moiey — ia już na
przypadek śmierci moiey dla ciebie iak się zda,
się upragnioney, zrobiłem rozporządzenie, które
cię przekona, iż potrafię, aby y z tamtey
strony grobu niewdzięcznego wyrodka spra-
wiedliwość dosięgała —
Wybieray lub zachowanie sobie oycowskiego
serca w całem znaczeniu; lub iego gniew, a
swoię hańbę, ohydę, y nieszczęście niedołę-
nego przeparcia, Stoisz — do tychczas iestem
twoy szczerze życzliwy Oyciec

Józef.

do Konstantego 28go oktobra 1825 ro

W łzach piszesz, a ia w łzach od„
bieram twoie wyrazy, wierz mi że Oy„
cowskie serce, nie pozwala mi bydź
oboiętnym, na cierpienia dziecka, lecz
rozum nie pozwala odstąpić od środ„
ków, którem w względem ciebie przed„
się wziął — twoie cierpienia są skut„
kiem uporu, obłąkania się, i naigry„
wania się z Oyca, przeciwnie moie
są skutkiem prawdziwey miłości
Oycowskiey i chęci zatrzymania
cię od zguby, w którey przepaści
wtrąciłeś się i ieszcze głębiey w
takową brnąć chcesz

Nie mogę cię zostawić w Wied„
niu, iako w mieyscu, daiącym ci
sposobność do dalszey zguby two„
iey, nie mogę wierzyć, aby cel któ„
ry podaiesz za potrzebę bawienia
tam to iest dokończenia exami„
nów, był szczery, wszakże od tylu
lat iuż mnie tym tylko pozorem
oszukuiesz, kiedyś się z Domu wy„
rwał, w Maiu 1824 roku, zapewni„
łeś mnie święcie że examina w
Septembrze tegoż roku ukończysz,
późniey naznaczałeś kilka termi„
nów, pewnego uiszczenia tychże
examinów, lecz wszystko nadarem„
nie, mnie niemiłosiernie mami„
łeś, a sobie grób kopałeś, w którym
dobre imię, stan, i przyszłą egzy„
stencyię swoię, zuchwale i lekko„
myślnie grzebałeś, a tak srogą na
siebie klęskę ściągaiąc, ieszcze od„
ważasz się, winę twego obłąkania
na kogo

na kogo innego zwalac, przechto,
nożeś nadaremnie czas, grosz w
pocie czoła mego zapracowany
i wszelkie nadzieie moie, a bu,,
downe którą ciągiem całego życia
mego wznosiłem, w iednem mo,,
mencie kusisz się obalić i iesz,,
cze gniazda twoie złosliwie ka,,
lasz, a co gorsza, wydarłeś mi
spokoyność, tey tylko za co
dziennym udziałem moiem, stra,,
ciłem zdrowie, list ieden twóy
sprowadził paraliżową affekcyę
na nogę, całą rodzinę pograżył
w smutku, a ty na to wszyst,,
ko oboiętny

Niechciał bym ci wyrzucać
iak bezczelnie praktykowałeś
mię w listach, które zamiast
dopomożenia ci, wzgardę na
ciebie sprowadziły, a moie serce
tem bardziey rozdzierały, im
większą, nadzieie odradzania
się w tobie zaszczytnie, pokła,,
dałem, wierz mi iako Oycu iż
taka lekkomyslność, nie omami
świata, a kto obedwie strony tylko
wysłucha, niemoże nie mieć
ciebie w pogardzeniu.
Wpadłeś w nayckytrzeysze sid,,
ła, w których iako ~~af~~ niewinną
afiarę obłąkania uprzedzonego przez,,
sądu trzymaią cię, powiedz mi

~~czyli [illegible] się ofi~~

czyli ten, kto względem właśnego
Oyca i swoiey rodziny, niewdzięcz„
nie postępuie sobie, kto prawa Bo„
skie nogami depcze, może w teyże
samey materyi, względem innych
legalnie obowiązywać się, i temu
obowiązkowi, nadawać cechę prze„
ciwności w tem właśnie momencie,
kiedy względem Oyca i rodziny
takim nieiest. — Ułatwiłem ci
sposobność, abyś tu zdał egzami„
na, pragnąłem abyś w staraściach moich
podawał mi rękę, leez wymknąłeś
się bytrsze z domu, a czerniąc w
domu i za domem Oyca i swoich
pamiętay, byś pomimo zgryzot
któremi mnie niemiłosiernie nękasz
nie podpadł prawu ustanowionych„
nych w para. § 40. — Kto tylko pow„
róci z Wiednia, nie może mi dosyć
nagadać, iak lekkomyślnie Oyca i Kro„
potwarzasz, ostatni podróżny był tło„
żart a i ten luboć twoy przyiaciel
niemógł przed Ks. Mantyczowo za„
taić, iak daleko obłąkania twego
zaturi, i iak niegodziwie Oyca
twego traktuiesz i ieszcze iakiemi
procesami zagrażasz, rozbi protoż na
czey na szale uwagi, wszystkie czyn„
twoie, a przekonasz się że cała wina
w tobie tylko iest, i sam tylko popra„
wieniem siebie, i powróceniem na
drogę przyzwoitą stanu i honoru
wszystko naprawić możesz. —

Współczesni uczniowie twoi iuż są
na urzędach, a przeto, stali się ~~Kraio~~ [Kraiowi]
użytecznemi, i Rodzicom pociechę
przynieśli, ty tylko ieden z nich
czołgasz się w nieczynności i oma,
mieniu, i iesteś bezczynnym cięża,
rem ziemi, wiek twóy pośuwa się
co raz bardziey a w 30 roku życia,
ledwie zdołasz bydź praktykantem,
gdy tem czasem wyieżdzaiąc z domu
mamiłeś mnie, że w 3 latach zosta,
niesz Sekretarzem nadwornym
Związki twoie iak są nierozmyśl,
ne? świat cały mówi, stara panna
mogąca bydź Matką twoią, szyzowa,
ty szkielet, o ktorey obecni świad,
kowie tu twierdzą iż ieszcze w 15
roku życia swego w Pradze miała
nieprzyzwoyne zaymcia z Officerami,
do tego, gminny sposob postępowa,
nia Matki, o ktorem z listu do mnie
pisanego, dostatecznie przekonałeś
się, każdemu innemu zmusiły by za,
słone z oczu, ty przecię niechcesz wi,
dzieć co się z tobą dzieie, pomyśl
tylko gdybyś to szaleństwo wykonał
czyliż w średzłaszy iaką bądz kompania
niewystawiłeś byś się na pośmiewisko
z dobraney takiey potowicy? czyli pożega,
nieniu namiętności nie ptakiwał byś
sam, twego obłąkania i wieczney zguby?
pamiętay iż niewinną ofiarą w tey łapce
[illegible] iesteś, oszukali cię podchlebstwy,
dogadzaniem twoiey słabości ~~lekkości~~ [i letkomyślności], gdy
tem czasem chciwe po móy worek posu,
waią ręce,

Do Brata twego także, niespra-
wiedliwe masz urazenie, bądź pew-
ny że gdybyś znał szlachetne iego
duszę całowałbyś iego dobroczyn-
ne rękę, on chiba, w tem tylko
winny iest, że ukrywał prze-
demną twoie wady, mogę cię
zapewnić, iż nigdy iaszcze z
iego pióra, ani słowo przeciw-
ko tobie nie wymknęło się, a kaz-
dy list, iest napełniony uba-
lewaniem nad tobą, pierwszy
JW. Kolewa teraz przez appella-
cyi, sam będąc także Oycem, z
prawdziwie dobrego serca, otwo-
rzył mi oczy na twoie postępo-
wanie, i nietylko związki twoie
w takim iak należy wystawił
świetle, ale nawet o postępie
w naukach, swoich czasow kie-
dy tam bawił, i kiedy za tobą do
professorów wstawiać się musiał,
dlatego żeś się nic nie uczył, uwia-
domił mnie, ~~kończe~~
Kończe na tem abyś do Domu
powrócił, ato z prawdziwym
przedsięwzięciem poprawy, oszuka-
ny tyle razy przez ciebie będąc, nie
mogę cię zostawić bez mego oka,
ieżeli to zrobisz, bądź pewny że
wszystkiego zapomnę, i przyimę
cię do łona mego. inaczey nie spodzie-
way się nic odemnie, bo choć serce
iest za tobą, rozum zawsze stawi

będziena przeszkodzie w dopełnie-
niu dla ciebie litości, którą by
słabością nazwać można, bądź
zdrow i szczęśliwszy, iak twóy
z racyi twey nieszczęśliwy Oyciec



J.B. Carl do Kamińskiego

19go Lutego 1829.

~~Lud~~ Bawiłeś w Wiedniu lat dziesięć po u-
kończonej filozofii we Lwowie, a to celem
tylko ukończenia prawa, narobiłeś mi nie-
zmiernych kosztów, lecz zamiast sposobienia się
do czegoś, na próżnowaniu ~~spędziłeś~~ i sprośnych
miłostkach spędziłeś czas, a kiedy eksamina
przeciągałeś i powołałem cię do domu, wy-
kręciłeś się z niego najniegodziwszemi sposo-
bami; chciałeś się topić, strzelać; nie mniej
wiem że JW. Bernhard przez pośrednic-
two swoje zdziałał, iż byś mógł w domu
odbydź eksamina, szalona miłość gdzie
indziej cię wiodła, a tak o ojcu, sobie, rodze-
nie i naukach zapomniałeś. Będąc tam ci
w prawdzie powiedzieć w Wiedniu, lecz w tamtym
dopiero kiedyś mnie przez kilka lat zdawać się
napięciem eksaminami uwodził, i to po
[illegible] wszystkich nadziejach,
Kazałem ci powrócić do domu abyś się
przy mnie gospodarstwa uczył i mnie
pomagał, w domu więc używając wszystkich
dostatków i wygód niepotrzebowałbyś był
alimentów, lecz wszystko nadaremnie, a gdy
i ostatni raz powróciłeś do domu,
Drugi twoje poprzestałem i przebaczy-
wszy wszystkie błędy twoje, do czego przy-
kładem [illegible] wyjechałeś się do Wied-
nia, [illegible] ... i kazaniem się,
przystawałeś do wszystkich, a nakoniec wy-
kręciwszy się do [illegible] chorobą &
Zustand [illegible] i w takim stanie
chciałeś się żenić, powróciwszy za Lwowa
[illegible] końcem osiągnięcia pozwolenia do
ożenienia się, miałeś przy mnie rok bawić
uczyć się w gospodarstwie, a tym sposo-
bem pokazać wartość swoją, abym cię mógł
wydzielić jakąś dotacją. Wymknąłeś się znów
bez mojej wiedzy do Lwowa, a tam życie
bez celu [illegible] upodlenie siebie, prowadzisz.
Za przeciwko Panu i Domowi JW.

i byłbyś był pod okiem ojca, ma wtó-
nie zaś żywić się, i utatwiać spo-
sobność dla twojej lekkomyślności,
nie było [illegible] by dziełem wy-
znanym,

F[illegible] nowo [illegible]

Z po straceniu wszystkich pienię-
dzy które ci na moje spra-
wunki i dałem

F drzeć ludziom oczy

Tu potwarzasz i paskwilujesz, do tego w domu intrygi ~~[illegible]~~, nawet bitej

Foi za nadto delikatny byłem w

Barzo(?) wielu więc nie mam, bez ciebie nie znachodzę jeszcze nawet ~~[illegible]~~ dojrzałym do zawarcia tak ważnego na całe życie kontraktu, a gdy traktujesz mnie najniegodziwiej, biednego ojca poniewierasz, co ci dam trwonisz i w każdym kroku twoim lekkości umysłu dajesz dowody, niezasłużysz więc sobie na to, abym ci co wydzielił, ~~[illegible]~~ abym cię i teraz w domu źle traktował, owszem widząc twoje zuchwalstwo mi którym(?) a by przecie tajemnie porzuciłeś dom, i wiedz mi że gdybyś był miał potrzeby jechania do Lwowa i sprawował się był w domu dobrze, ~~nietylko~~ przyzwoitym ekwipażem ale i z wszelkim pieniężnym był bym cię wyprawił, z resztą groźby twoje na nic się nie przydadzą i tylko zostawią więcej dowodów, jak wyrodnym jesteś synem.

~~Pamiętaj także [illegible]~~

~~[illegible]~~

Nakoniec wyrazy twoje ~~[illegible]~~ w liście umieszczone niby przywiązania do mnie, nie mogą mieć wiary, bo czyny [illegible] im są przeciwne, zaniechaj tych oświadczeń, a może kiedy choć z tamtej strony grobu mego poznasz, jak nielitościwie rozdzierałeś serce ~~[illegible]~~ najlepszego ojca. Równie nie mogę wierzyć, abyś i Pannę Kochał, bo w Wiedniu dni parę opuściłeś panienki, lubo ci im przyjęte(?), ~~[illegible]~~ a tak jedna drugą rugują z twego serca.

Po takich postępowaniach dopóki się nie poprawisz i nie udowodnisz stałej poprawy, na żaden sposób nie podziwiaj się, abyś mnie przywiódł do nierozumnej i zgubnej.

i wszelkie wygody

Dla ciebie użyteczności. Jeśli [illegible]
chodzić zawsze będziesz miał w domu
jeżeli się będziesz dobrze sprawować
i ojców słuchać i szanować, więcej
ci teraz nic niepotrzeba.
Bywaj zdrów i szczęśliwy jak twój
kochający ojciec.

[illegible]
[illegible] 19 Febr 829
Do
Najstarszego [illegible]

41

a Monsieur

Monsieur Constantin

de Pawlikowski

a

Vienne.

wyjątek [illegible]
listu do Konstantego

42

dości w twem uporze y krnąbrności trwać
będziesz, bądź pewny, iż wszystko nieszczęście
do siebie najlepszego oyca, ale jeszcze coraz
bardziey ~~[illegible]~~, spodziewam się, ostateczności
wiesz mi że to nie iest ~~pisa~~ sposob pisania
do oyca tak iak ty piszesz — Przystępuję
do listu twego N: 3go, na ktory odpowiem
ci odpowiedź moim przekonaniem dostateczną,
nie błędy twoie wykazująca, a ty przecie
~~na ten list odpowiadasz~~ owszem się, błędy więc
ani rozumu ani przekonanie niemasz
ciebie mieysca, prożno ~~[illegible]~~ mi iest z wszel-
ci przetłomaczenia o ile ci zgodzę, abyś ta
odpowiedź ~~z tęskną uwagą~~ nakłoniony o [illegible] iż oddałeś
[illegible] uwagą y [illegible]-
kowaniem odczytał — ~~[illegible]~~ także powodem
abym ci y z moiey strony iako [illegible]-
cy [illegible] zrobił uwagę, niezwłocznie zaś
co zdziało podczas bytności twoey w Medyce
y iakie zachowanie twoie względem
Papy było — teraz to co po wyieździe
dzieje się, [illegible] mnie [illegible] święty
przymusiłeś oyca aby cię do urzędu
iak najprędzey wysłał, niby dla uczenia
uczeniu examinacyi, y te zaczęte z [illegible]
[illegible], w septembrze odbyć, a ty do
czas na [illegible] czas twoi [illegible]

może, że niemasz pieniędzy bo Papa
zapłacił do ostatniego [illegible] wiktu y
wyraźnie tylko na examina y zbiór dał ci gotówkę
iż [illegible] zas się wetknąć, sam wakie
winien jesteś, przytym same tyż
sprzeczności w listach twoich, bo
iż pojechał na examina, y [illegible] a do siostr.
piszesz, że fortepian najęteś, bo
na examina niemasz pieniędzy,
a na fortepiany, jo który tam się [illegible]
pamięć Papa, iż go [illegible] wszystkie
nauki przekładasz, y wysłaniem to-
bołu twojego do Siostry [illegible] nieoddał
jej Papa, bo go widzi do tego celu
y biedny Syna wynięcznymi, aby poruszał czułe [illegible]
do litości którey sam nad Papą nie
masz, a tem czasem [illegible] nieczułości sam dałeś przyczynę tym listem [illegible] aplikacyi, za-
niedbaniem [illegible] y złe [illegible]
czenia, ale [illegible] dowodzący —
[illegible] gdyby miejscy nieprzewinił, to listy
do [illegible] y [illegible] dale papie ostatnie
[illegible] [illegible] byli, do obwinienia go.

Pomyśl przytem co to dalej z tego będzie, wiele
przytyka, dopraszać, a nie z sobą nie
zrobiłeś ztą wprawdzie lecz dla ktorego
adjunktem, oczemne ani do tychczas w
tem wszystkim nie zrobiłeś, y iakie
ma papa wiarę twoim słowom, y
iakie ma wpierwszy zamiary, które
niezmaszą się urzeczywistnić, Papa
mamił, że ieżeli ~~[illegible]~~ Ci dla ktorego nie-
dasz się y examina nie zrobisz,
natenczas odmawia pensyi twojej
tedy, Kochana za wszystko ~~[illegible]~~
wypłacić, czym że się będzie iak
Kochasz. —

1. Ktoś uczy się, ale żadnego pożytku ~~niema~~, a nawet listu napisać nie umie,
2. Ktoś ~~[illegible]~~ to swarowo niezbitko, a nawet na złość sobie
3. Ktoś z Domu wymknął się przez groźby odbierania życia sobie, pod przeświadczeniem zdania examinow, w terminie a tych y dwóch mierzono
4. Ktoś pięćdziesiąt na examen pieniędzy sobie wziął, y podłe sposoby najgorszej, a na najpotrzebniejsze to żeby pieniądze ale na wszystko
5. Ktoś tego wziął z sprawiedliwością ...

y zatrwasz wdzięczności nietylko go
obrażania ale y czynami zapełniaią?
6. kto do cżarownosci przyznaie się a
w niey zaprzemieszkałe biwa?
7 kto z szalania namiętności oddał
się miłości, z zaniedbaniem nauk
y usposobienia się do zawodu uży-
tecznego życia
8 kto do 24 Roku nie pomyślał aby
przecie być użytecznym Towarzy-
stwu, mieć sposob do życia, y mieć
iaber zmarnienie
9 kto głupio płacił iż na pieniądza
dom, y wszystko ich wartości, bez liko-
wych ~~ali~~ y inny ~~ali~~ rozumu z tendencji
odznaczaią się.
10 kto prawie żyie na świecie, a nie
chce widzieć że tylko życie czynne,
maiące w przedsięwziętości znaczenie y
będzie użytecznym Towarzystwu, iest
prawdziwym życiem.
11 kto przez złe ~~zasady~~ ~~stawiane~~ filantropizm, zapomina
~~dolarnego~~ dobra, y przyszłości swoiey,
ice. Co do tego iadanmi y rozważanie
była godzi? E może być niezwiązany
~~[illegible]~~ więcey się zapyta sam siebie
co zrobił dobrego swemi życiem dla Boga, dla rodzi-
ny, y co dla siebie?

E kto na trzy dnia, stryia y całey rodziny y nie miał litości
kto za bezdusznego bez celowie ... kto niezliczone błędy
[illegible]

Jeżeli w twoim udręczeniu ~~się~~ utworzi
myśli, nie spodziewaj się
pić z tąd pomocy, lecz raczej
starasz się sam o siebie, ~~[illegible]~~
~~w dziele twoje~~ w razie prawdzi
wy wspredzie całej ludzi,
aby się leczył, bo do jedney iego
sposoby, y tu nie nemu po
to powracai –

List do Wey Polliwarzyńskie(j) z Jodnego Mat[illegible]
d 1 Maja 830.

Łaskawa Pani pisałam dość z daty wczorajszej miałam honor Dobrodzi-
kiej y sprzeczną z odpowiedzią — na rachunki [illegible] stała dla
mego ~~[illegible]~~ Syna mam na zapewnienie 10000 wziąć, dotąd powie-
dziano, że 3000 [illegible] [illegible] daje, a tak gdyby chciał go
[illegible] będzie miał 3000 [illegible], a oprócz tego pożytki
y utrzymanie, jakie [illegible] [illegible] może — z mojej
strony tylko ~~[illegible]~~ należy mi dopilnować aby te 3000 [illegible]
[illegible] [illegible] — daj tylko Boże aby mój syn, który
żadnej [illegible] [illegible], niema, był z tego kontent, y na mnie
y matkę która nim [illegible] — jak zwykle — nienarzekał.
Gdy wiecej dopraszać, dam pewnie ~~[illegible]~~ według umowy pienądze
~~[illegible]~~ podanie tego do sądu
[illegible] nie będzie, ~~[illegible]~~
~~[illegible]~~ mi a oprócz tego żądam aby Pollwarz
na mnie po przymałżeństwie domach mieszkanie odwołał,
słowa swego na którego [illegible] [illegible] [illegible],
wiedział, ~~[illegible]~~, a [illegible], [illegible], w przeszłości
zgody prowadził, przekonał się obojga ~~[illegible]~~ [illegible]
[illegible] y [illegible] — [illegible] przy tym przyjąć wyrazy
[illegible] uszanowania

[illegible]

22/4 30 46

Do W. Poliwczyńskiego 22 Ap. 830 Respons na list z daty 19 kwietnia do. y list Konstantego z tey samey daty

Odebrałem szanowne Pismo Twoie z daty 19 t. m. y roku, a razem y list Konstantego —

Co do Twego listu drogi Przyjacielu, nic niemam do powiedzenia, wszystko zdałem układ z Tobą, na mego Syna a on ie zrobił, do mnie więc tylko należy zapłacić umówione ~~y na mego osobę przyjmuję~~ [illegible] 90 [illegible] na korzyść zawołanie z dozwolonego Syna na być zatłaczona mego zapłacę — [C] co do listu zaś mego Syna, niemogę mi być obojętnemi wyrazy y iż iedynym celem iego było gospodarstwu się poświęcić, „dla tego prosze, zaraz go zapytaj, kiedy za pierwszym przyiazdem swoim z Wiednia do Domu po spędzonych tam za kilku latach z kawiedbami zupełnym siebie powrócił, y ia chciałem aby się Gospodarstwu poświęcił, ~~[illegible]~~ więc on w ten czas nie dokuczył? aby się na powrót do Wiednia ~~[illegible]~~ pod pozorem ~~mogł~~ wyiechać ukończenia nauk, ale obmierzłym było mu Gospodarstwo świadczył, iako zapewniał, że fizyczne siły iego

[C] a przytym nigdy nie zaprzestanę się dziękować y czcić poświęcenia Twego, na iakie dla sprostowania obciążonego Człowieka ~~[illegible]~~ wystawiasz się

do Gospodarstwa niedołężnej;
iak ~~umawiał~~ twierdził, iż kordynacie
ziata ✗ płynienie krwi no-
sem y zębem sprawuję mi
y że tylko szczęśliwym
bydź może rozstrzyga ośi-
ustała; powrócił więc
do Wiedni, a po powtornym nagłe
nasłuchaniem y ob-
kilka lat bawieniu, gdy
wyżeniał do domu powrócić;
iak mnie przed światem ka-
żał, że z głodu umiera, że
kotkami tylko ~~zbieranemi~~ w polu zebranemi
y zbieraniem okruszków z
stołowi austriackich opłakiwa-
iących żywić się muszę;
Ja także prawdziwie zupeł-
nie nadzieję aby on kiedy-
kolwiek ~~przypomniał się~~ ~~[illegible] się~~ pozna-
~~do odmiany się~~, kiedy y tu
na drodze rekonwalescencji będą
z prawdą mijać się, odważa-
się — także powziąłem go
o moie Deputata z Chorą-
bawić, niedbale y nieprzyzwo-
item żąda od niego takiego
faworu, także nieprzyzwoi-
aby on prosić przewlekał,
mówiąc co mu się podoba odpo-
wiedzieć, ia za to nie będę
się uważał wtórnie także zwłoka
kiedy ~~się~~ dopuszczenie się zmniejsza
mnie co raz bardziej ~~w [illegible]~~.

~~wszystkiego ... ~~
o chęci twej dokuczania osobie
mojej? powiedz mu, aby dziś
nawzajem Dorzubowi przeczy-
tał. ~~może ... to~~
dowiedziawszy się tam, kto był
twórcą Dorzubowi, y za
to Dorzubowie ~~zapisane~~
nie dla iego pisanych ode
tylko, zapisane.
Bywaj zdrów y przesyłam
jako twój prawdziwy Przy-
jaciel y sługa -

P.S. ~~przeprowadzania~~ mojego Syna
~~teść~~ y Państwa Baroniczów jest
prawdziwie nie do odgad-
nienia, nastali mi ku zmar-
twieniu, Zgoda Potrzyle z projektami

Jaśnie Wielmożna ~~Mości~~ Pani Wojewodzino Dobrodziejko!

9. 7 wrzoowex cnotę

Szanowne wyrazy JWWPani Dobrodz. z dnia 8. Maja miałem zaszczyt dopiero dnia w czorajszego odebrać. Wysokie wsławienie się JWPani Dob. tak z względu szacunku jaki dla Niej ogólnie chowamy, jakoteż z względu szlachetnych sentymentów Duszy[+] bardzo jest chlubne dla mnie, lecz co do mego Syna daremnemi już są wszystkie nadzieje, ileż to razy powtarzał przeprozsznia, ile razy otrzymał przebaczania wszelakość każda Ojcowska uległość, zamiast pol~~epszenia~~ prawienia pogorsza coraz bardziej[+] Jego złośliwe serce; – Naprożno poswarza drugich, jakobym ~~onem~~ cudzemi podszeptami pobudowany karmił w sercu moim wstręt do niego, Jego własne czyny w Oczach moich pełnione, niezostawiają mi żadnej Nadziei, aby mógł kiedykolwiek poprawić się, i co się zas Jego choroby tyczy, ~~temu~~ on zwykł w miarę potrzeby udawać, i niemiłosiernie a nawet bez żadnej przyczyny kłamać, czego mam jawne w Ręku dowody. Terazniejszy List Jego, który JWPani Dobrodz. raczyłaś pośrednictwem swoim zaszczecić, miał dążyć do przebłagania Ojca; lecz racz łaskawie zwrócić uwagę na wyrazy które podkreślam: Nienależy odemnie cofnąć ten krok – iezelim zbłądził[+]?

Jaśnie Wielmożnej z Hrabiów Kumorowskich Hrabinie

Potockiej

Wojewodzinie Bełzkiej, Damie ~~Pałacowej i Krzyża gwiaździstego~~ ~~Najjas.~~ Cesarzowej Austryi, Audiencz. Damie Krzyża gwiaździstego, Prezydentce Towarzystwa Dobroczynności krol. Gal. y Lodomeryi, Pani wielce Dob. JWPani Dobrodziejce

we Lwowie

w Jej własnym Pałacu

zasmakował w pieni przeciwko Oycu wy-
toczonéj. Zawierz mi JWWPani Dobrodz.
iż niemam odwagi wyspiewywać wszystkie
czyny iego, bo ~~zbym~~ ~~nayokrutniej~~ ~~mości~~
~~wydzierać~~ serce nieszczęśliwego Oyca,
którego własny Syn do grobu stoczył
ja nie niezprągnęłaś tylko uszczęśliwić
go, a publiczności wiadomo, jakie iest
moje postępowanie względem reszty Dzie-
ci moich, bo ja tylko zyłem dla szczęścia
ich. ~~Litu się~~ Raczej lituj się JWPani
Dobrodz. nad ~~nie~~ ~~nieszczęsliwym~~ Oycem,
a gdy jak mój Syn wyraża się, że nie na-
leży mu cofnąć ten krok prawny, niech
więc kontynuje Dzieło hańby, dla mnie
~~będzie~~ ~~tryumf~~ ~~przynay~~ ta przynaymniey
spokoyność wynikmie; że Sądy prze-
konają się, że nie inne moje dąże-
nia były, jak Dobro moich Dzieci o-
siągnąć.

~~Pani JWWPani Dobrodz.~~

[niechcielibyście delikatne uczucia JWWPanów dobrodziejów obrażać, z umyślnych ~~najczulszej~~ najokrutniej wodzić

Proszę Łaskawie przebaczyć, że dla choroby
mojey cudzéj ręki używam, i wierzyć
że nigdy nieprzestanę z ~~nayszczerszym~~ nayglębszym
szacunkiem zostawać

JWWPani Dobrodz.

15 Julij 830 Wiedyn

Mój Panie Lutker!

termin minął w którym z
bytności twojej, z pieniądze
oddać obiecywałeś, i już
dotychczas doczekać się nie-
mogę, przeto wybaczysz
że tego odezwać przymuszony
jestem przypomnieć się, i
razem przed WPanem ża-
lnym urazić się, że za
moja przyjaźń i życzliwość
nieczastujesz na takie za-
wody - czekam widzenia
i niespodziewam się dłuż,
szej

przewtobi, iniarey mevial.
byn myśli, że nieckuesz
ze mną drogą rzetelną
postępować - bądź zdrów
i szczęśliwy!

Dowiłowany

H

viat,

kuesz

łnoßi

szow

Ille Herrn

Eliazer Zucker

abzugeben

in

Rokitnitz.

3

Euer D. Insonders Hochzuverehrendester Herr Graf.

Auf Euer D. ~~hohes Schr~~ hochgeschätztestes Schreiben vom 18 9ber d. J. habe ich darum alsogleich ~~nicht~~ beantworten ~~können~~, weil meine Absicht war, ~~auch~~ zugleich über den Vorschlag die Vergrößerung der Aversalität betreffend etwas bestimmtes zu berichten, ich musste also die Rück-kunft meines nach Lemberg erfolgenden Durch-berufschreibens, welcher auch wirklich vor Weinachten erfolget ist. — Um aber der Sache mehr Sicherheit zu verschaffen, glaubte ich den ~~einen~~ besten ~~sicherern~~ Weg eingeschlagen zu haben, wenn ich die Sache mit Marschall Schwiegersohn des Grafen Severin, welcher als ein ordentlicher Mann bekannt ist verhandeln werde — bey Gelegen-heit also meines Zusammentreffens mit ihm bey dem Gouverneur, habe ich ihm von weitem eröffnet, daß wenn Sie wollten die Aver-salität von Euer Durchlaucht pachten oder kaufen, ~~so würde~~ und Marschall für die Wir-zu Pachtung gut stehen würde, so wären Euer Durchlaucht geneigt sie zu bewegen sie mit Ihnen in eine Unterhandlung einzugehen. Gegen diese Proposition schien er gleichsam nicht abgeneigt zu seyn, allein er erklärte sich offenherzig daß er eine für nichts gut stehen, indem sein Schwiegervater selbst im wohlhabenden ~~Stand~~ ist.

Mann ist, was aber die Entscheidung des Ewigen
Vaters betrifft, so müßte er erst von Ihnen
seine Meinung einholen — Wenn also wenn der
Ururli nicht gut stehen will, so glaube ich daß
zur jeden Veränderung und Verbesserung keine
Sicherheit vorhanden ist, und ~~ich glaube~~ daß
wenn E. G. auch eine Teilung mit Severin vor-
nehmen würden, so könnten E. G. in der Zukunft
selbst einer größeren Gefahr und Schaden bei-
der, als jetzt, indem wenn E. G. aus den
Güttern auch ~~wenig~~ jetzt ziehen, so ist es doch besser
als nichts, und noch dazu in Prozesse sich
zu verwickeln — Glauben mir E. G. daß wir
alle jetzt aus den Güttern dagegen nichts ha-
ben, Meine gerader durchgängige Rechnung
wie ich nach Marktgemeinen bringen lassen
wird kaum 2500 fl mittragen, und ich auch bloß
an Renten beynahe 3000 fl zahlen — Gott ist
mein Zeuge, daß man oft herumgewühlt mich
wie wir weiter und verzögern würden, hätte
ich nicht Vermögen gehabt, so würde ich mich nicht
der separierenden ~~Kappen~~, unterworfen, Indessen
belieben E. G. auch das zu bedenken, daß niemand
wird wollen daß Geld mehr als hierüber jetzt
in keinerlei Zustand und wenn jemand, weiter
nicht zahlen

zahlen wollen wird, so müssten E. D. Ihn im Wege
des Rechtes belangen, und er wird eingewiesen bey
dem Ausgange des Processes im Besitze bleiben.
Wenn ich also aufrichtig sprechen soll, so glaube
ich dass von allen Übeln, das geringste wäre, die
Güter so in eigener Regie zu halten, wenn E.
D. aus gemüthlicher Überzeugung gegen den [illegible]
meisten Pacht. ein Bedenken tragen, so könnten
E. D. jemanden anderen in die Besitze der
Administration setzen, aber auch hier muss
ich E. D. gestehen, daß ich mich von weitem
wegen [illegible] erkundigt habe, und man gibt
ihm einen allgemeinen Lob ~~bey~~ seiner An-
ordnung, Unterstützung und Ordnungsliebe wegen
und ~~sehr oft~~ gepriesen, dass man bey einigen
den Beamten noch schlechtere Gerechtsame
[illegible] ist wenigstens schon mit allen Beamten
Händen bekannt, und ein sicherer Mann.
Ich schreibe kurz, aufrichtig und offenherzig,
weil ich das, da so bitten in E. D. Gnaden zu
erzeigen verpflichtet schuldig bin, und
würde mich glücklich preisen wenn ich einig-
stens zur E. D. Beruhigung etwas beytragen
könnte. — Ferner [illegible] E. D. zugleich die Wünsche
des mitwirkenden Jahres und auch den höchsten
Dank für die [illegible] meiner [illegible] ich [illegible]

in Wien bezeugten Wohlthaten Dank, und der
ungeheuchelten Versicherung, daß ich
bis über mein Grab, mit vorzüglichster
Hochachtung, Anhänglichkeit, und Ehrfurcht
verbleiben werde —
29 Xber 819 —

53

Jaśnie Wielmożny Panie
Dobrodzieju!

17/4 26 odpowiedziano [illegible]

Nie mam dosyć wyrazów do dzię-
kowania za udział, który
łaskawie brać raczysz w wypa-
dem obłąkanego Syna y
nieszczęśliwego Ojca —
Gdybym miał obraz naj-
rańszej młodości mego Syna
~~[illegible]~~ [illegible], znudziłbym J.W.
Pana Dobrodzieja, ~~tylko~~
~~Ojciec~~ a pióro wypadłoby
w ręku Ojca, wtedy syna
bardziej potępiać, jak
wystawiać pragnącego —
Pomijam więc wcześniejsze
młodości, a przystępuję do
epoki [illegible] jego
nieszczęścia, a ~~mojej~~ najdotkliwszej zgry-
zoty —
Jak tylko przekonałem się,
że pobyt jego w Wiedniu
był nadaremnym, exami-
nów przez półtora roku
nie zdawał, a listy jego
które do mnie pisywał
bez stylu, gramatyki, y
ortografii były ~~y tak~~
a to w wszystkich języ-
kach, postanowiłem od-
wołać go z ~~[illegible]~~ a w [illegible]
[illegible]; że kiedy ani litera-
tem ani urzędnikiem być
nie może, aby przynajmniej
pod okiem moim w rolnictwie
formował się, y abym go
od [illegible], które wiodą,
[illegible]

17 Aprilis 826 [illegible]

nu pranie było odrzucziat-
kce przyiaciołowy do domu
wiąż sięba mdził, żałoszy,
niespokoju, ważnie ze wszyst-
kiemi, y czarna melancholia
y Kłamstwa nieustanne
odznaczały go było — Melan-
cholia iego zatwierdzony, sta-
ratem się odgadzać tego mo-
menta, zgadnąć a swoje kło-
ta oyca iako nayprawniey
szemu Przyiacielowi natury,
a co skutkiem tych usiłowań
nakoniec wyznał mi, iż dla
tego niespokoynym iest, że
on zgrzy sobie w skutku po-
bliżna, wezwał y examina
złożył, przystałem więc
na to chętnie, a za pomocą
Jego [illegible]przyiaciela Grzegorza
da zobligowaliśmy Jego Professora Rek-
tora, by w Lwowie z nim
korrepetował, a potem exa-
mina zdał — lecz ~~[illegible]~~ nie
przyiął moy syn tego pro-
jektu, y koniecznie dla exa-
minów chciał być do Wiednia
odesłanym, ten iego upór
wzmógł we mnie już podej-
rzenia, które mi nie pozwala-
ło na to zezwolić, aby do
Wiednia iechał, ale cóż z tego
wynikło, iego ponura me-
lancholia przemieniła się
w wściekłość, nie było momentu
bez wani, nie mogłem zięć
z nim kawałka chleba bez zgryzoty,
kłamstwa, bezno-noc, upor
zatruwały wszelkie momenta
moie

w cercie oświadczył się, że jeżeli
nie odeśle go do uczenia, co
tob sobie szczeli – Coż miałem
między rozpaczą y przywiązaniem
niem pośrzodzący się biedny
ojciec robić? pozwoliłem na
powrot jego do uczenia co
mając, ale syn moy zapew-
niał mnie, że examinować się
w septembrze 824 roku będzie
pokończy – przez wiele jego
y staraniem Pani Sobaldowey
aż do ostatniego 8bra y
dając mu na expens 500 zł
pomogę tu opuścić tragiczney
sceny, która przy odjeździe
jego miało miejsce – moy
y otaczających mnie łamań
trzy, y cierpienia powszechne
by były kamienia, y wtenczas
przecznie gadał mu o jego
nieszczęściu, on zas sam
jak w tryumfie jakimu
oddalał się z domu ko-
chającego ojca (: bo przy-
znać się muszę, że to było
najukochańsze dziecię moie)
lecz coż się stało, kiedy
już prawie septembr zbli-
żał się, moy syn żadnego
examinu nie zdał, każde
nadaremnie, w przymówie-
niu bardzo depce, zastanawia
y fantazję y przedaje swoie
rzeczy, pieniędzy które na
pożytkiem nigdy nie wyszła-
czały, nie mając więc że
przyjemniey będzie go do
powrotu przyznaję, jako na

zbytki nie będzie miał pisma.
Oczy, sciśniałem pomata pen
sycie jego — w tem dowiaduję
się od JW Cholewy Wiecznej,
tego że on tam ma ważne
związki z Panną Sebaldówną,
piszę więc o to do drugiego sy-
na Gwalberta, który on zapew-
nia mnie, że ta Panna stara
y brzydka, y że to być nie może;
wszelako się nieustaię w moim
przedsięwzięciu aby do domu
powrócił, lecz zamiast tego
odbieram przed kilku dniami
list od Konstantego, w którym
mnie prosi o pozwolenie żenie-
nia się, wyznając że z Sebaldów-
ną spłodził syna rocznego y
pięknego chłopca, y zwala na
mnie [illegible] tych związków,
Dla tego żem ~~bom~~ im pieniędzy nieposyłała,
a niedostatek miał go ~~przy~~musić z tych
związków zerwać — nay przód
zmyślała abym mu potrzebnych
nieposyłał pieniędzy; potem
zmyślała aby niedostatek
do tego przymusił go, bo
te związki jeszcze przed odje-
chaniem jego do domu już trwa-
ły y miał wprzód jeszcze córkę
spłodzić, a nawet jak się teraz
pokazuje, będąc jeszcze w domu
na grobie Matki przysięgał,
że się z nią ożeni, y tak to przy-
czyna była jego melancholii
pod czas bawienia w domu —

Z aby mogło być kochany

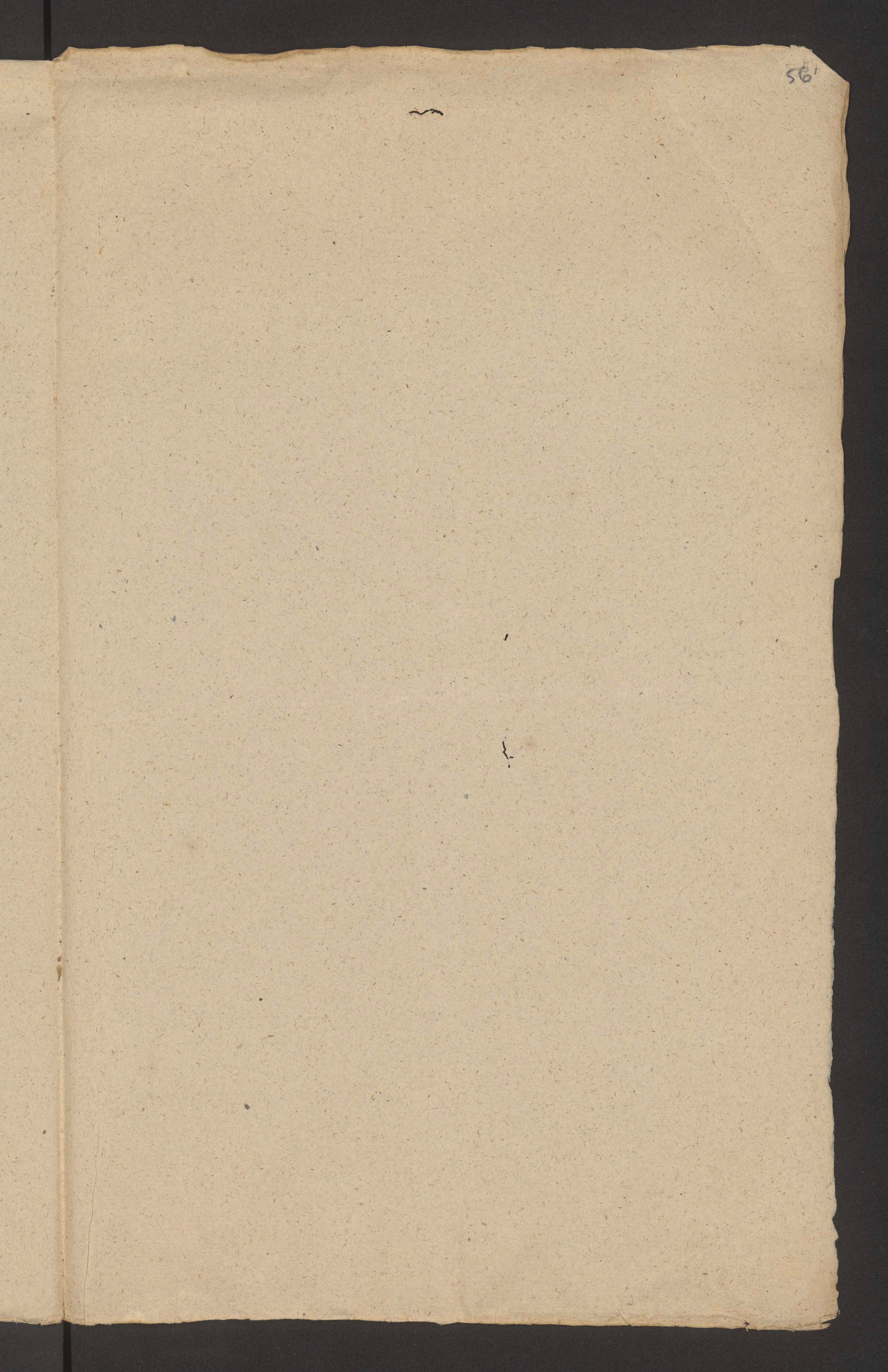
Z i że go każe na swoją wiarę ochrzcić w sercu

Z która już trzy lata ma mieć.

Że na ten Maryasz nigdy
niezezwolę, y sam mi Jegomość
wierzy iż że ani duma, ani
arystokracya do tego mnie
powodują, lecz przewiduję
że zbrodnia y skaza Panna
~~nowy matki~~ jego będzie ~~mogła~~
nigdy niemoże być szczę-
śliwą – ieżeli iednak do
domu powróci, ~~przystoją~~
~~się~~, y zamiarno zgubionych
odstąpi, przyłoży się do za-
pomnienia ~~Pana~~ Benka-
loid, aby y edukacyą y spo-
sob przystojny życia na
przyszłość mieć mogli –
Niemam serca złożonego
memu synowi, lecz złe
wykonywanie Ojca y poł-
ważne ktoremi mnie obrę-
piają, rozdzierają aż nadto
Moie Serce, Niech mu
Ojcy niepamięta, on to mocą
dość swey odrzuconą, a
Matkę y Córkę napastowały
na niego to Ojca –
Jeżeli iesteście Jmościami
Dobrodzieiy możecie y mą-
drością y powagą swoją
uratować od przepaści
tego człowieka, dasz mi do-
wód największy dobro,
Oczyszczenie zaciętej się
czyni co możesz, proszę
o to ~~przyjmiecie~~ zaciętami gdy boko stroniąc Ojciec
a ~~Pana~~ Dobroczyńcy

[y ktora go uwiodła

[[pewnie on nam będzie
kiedyś całował dobro;
czyniące ręce Jego.



Jaśnie Wielmożny Mości

Dobrodzieju

Niemiałem ieszcze honoru prezentować się JWWm Panu Dobrodziejowi a już przychodzi między nami do niesnasek zasadom dobrego y spokoynego sąsiedztwa wcale przeciwnych. oto:

Naypierwod Masz JWWgo dobr miał do mnie pretensyą iakobym w Jego Stawie kazał Ryby wyłowić, nadewszystko więc proszę, chciey się informować czyli w bytym stawku w Czensii Dzirkowney kropla wody przynaymniey wprzod była? nim powodź moy staw wyrwała, wszakże dopiero po tym przypadku cokolwiek wody, tamże y Ryb mięszy zatrzymało się — Chłopi JWWgo dobr te Ryby łowili, y przedawali, a gdy mi o tym doniesiono, kazałem Ryby wyłowić y do mego stawu na powrot wpuścić

Druga ma bydź pretensya, iakobym Chłopow JWWgo Dobrodzieja miał do obeymowania u mnie gruntów przymuszać — proszę pytać Chłopów tych, czyli ktory nawet ze mną mowił y czyli ktorego widziałem? iest też naturalna rzecz, że gdy nayswyższe przepisy, wszystkich co 9ciu Morgów posiadłości niemają do stanu Rekrutowania zakwalifikowały, natenczas chłopi chcąc się od Rekrutacyi uwolnić, sami z Woytem swoim do mego Mandataryusza z prozbą aby mi grunta

ponadawać

wali się, że raz moy Mandataryusz do tey prozby ich przy-
chylił się, niewidzę nic zdrożnego, bo chłop robiąc
Jwo Panu tylko dwa dni na Rok, mogł skuteczniey
powinności obadwom Dworom dopełniać, a tym sposobem
Rolnictwo y skarb Naywyzszy korzystałby —

Trzecia Okoliczność przeczących a prawdziwie bezgrun-
townych Ważną iest: iż na dniu 23 t. m. na fundamencie
Cyrkularnego Rozporządzenia kazano stawić z Dominium
Medyki 4 Rekrutów, do tey liczby wzięty ieden z Części
Buszpiey z posiadłości 2 morgów — od dnia 13 Aprili
*94 dało Dominium Medyka ~~[illegible]~~ Rekrutów *94 cześć Bus-
zkpia raz tylko 3. Niech więc JWo Pan Dobr wzglęǳie
co do stanu ludności sam sądzić racze postępowania
moie były, y na ten koniec dla przekonania załą-
czam Tabelę danych do tąd Rekrutów — z tym wszystkiem
Rekrut ostatni wypuszczony z tego niby względu, że ma
Braunnbaum Wirtschaft, a obok tego motivum, Oid,
mungd Rotta przy asenterowaniu utrzymywać się
zwykła y przez asenterującą Kommissyą podpisana
y tu załączona /./. przekonana, że mego chłopa z po-
siadłości 8 Morgow wzięto, a tego co tylko 2 miał
wypuszczono, y zrobiono wkarmie w ten moment gdzie
nam wszystkim w Krajonku dla Monarchi potrzebnych

Rekrutów

ubiegać się, ale nieskirować nawet — w tym przypadku pew-
ny iestem iż w wyższey utrzymałbym się instancyi, lecz
w uprzedzeniu od Strzyżanów JWW. Dobr. ~~[illegible]~~, że ta nie-
sprawiedliwość pomimo wiedzy iego nastąpiła y tylko
owocem złey informacyi iest, niosę nie zaś przed Sąd
samego JWW. Dobr., y proszę abyś ten krok iako hołd
winnego uszanowania, oraz skutek chęci do nayrzetel-
nieyszego porozumienia się dorazych, przyiąć raczył.

Czwarta iest sprawa — postrzegałem iż wszelkie
iż ta Jabłko niezgody może między nami rzucić, y
dla tego starałem się z offiarą nawet mey korzyści
nająć ią, dla zachowania dobrey nad wszystko spokoy-
ności, — Wysłanego w tym celu offiaryaliste mego, odesłałeś
Pan do WJSędzia Dziekana Mogilnickiego, — Mąż ten więcey
talentów iak doświadczenia mający, a mniey jeszcze
~~grzecznościowym~~ dojrzałemu wyrozumieniu rzeczy oddający się, z po-
gardami ~~[illegible]~~ ominionemi y nieprzystoynemi uczynkami ~~odprawił~~
wyłącznie pierwsze offiarującey odprawił
mego offiaryaliste a dla ~~[illegible]~~ kilku Chymskich, które do
y całym się byt ~~offiarował~~ spłonił przeniosł ~~na...~~ Syda, bardzo wiele
pozyskać mi sobiącego — Proszę JWW. Dobr. raz po-
tory na Szale Uwagi ~~[illegible]~~ przyłożyć ~~y zastosowanie~~ do Sytuacyi
nas obojga co do tych kilkuset Ziemi ~~[illegible]~~ rosp[illegible],

Ja

Listy J. B. Pawlikowskiego
do różnych
1820–1830